

Za tydzień szczyt UE w sprawie budżetu

750 mld euro na odbudowę unijnej gospodarki po koronawirusie i 1,074 bln euro na budżet UE na lata 2021–2027 – takie propozycje przedstawił w piątek po kilku tygodniach negocjacji z państwami członkowskimi Charles Michel, przewodniczący Rady Europejskiej. Belg podtrzymał pomysł, by wypłatę unijnych środków powiązać z praworządnością.

s.8



Sobota-Niedziela
11-12/07/2020

cena **2,99** zł

#161 (2681)
NAKLAD 42 805
INDEKS 100625
WYDANIE 1
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

**PANDEMIA ZMIENIA UKŁAD SIŁ
NA NASZĄ KORZYŚĆ**

s.9

JEDŹ NA WCZASY DO BRAZYLII

SÃO PAULO \
To największa miejscowość w Brazylii. I zarazem najliczniej zaludniona aglomeracja na całej półkuli południowej. Miasto biznesu i finansów. I – co tu ukrywać – jedno z najdroższych miejsc w całej Ameryce Łacińskiej. Lubujący się w luksusowej turystyce doprawdy mają tu gdzie wydawać pieniądze.

s.6

POLSKA

s.4

Zachować rozsądek

Epidemia co prawda wygasa, i to pozytywnie zaskakuje, ale zachowajmy zdrowy rozsądek i pokorę – powiedział minister zdrowia Łukasz Szumowski. Zaapelował o stosowanie się do zasad sanitarnych podczas II tury wyborów prezydenckich w niedzielę.

GOSPODARKA

s.10

Pakiet mobilności dzieli Europę

To nowy pakt Ribbentrop-Mołotow, który dzieli Europę – tak przyjęcie przez Parlament Europejski tzw. pakietu mobilności nazwał sekretarz generalny Litewskiego Związku Przewoźników. – Protekcyjizm wygrał ze zdrowym rozsądkiem – ocenił minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

ŚWIAT

s.5

Na Wyspy bez kwarantanny

Wielka Brytania znosi kolejną część restrykcji wywołanych pandemią koronawirusa. Wśród krajów, których obywatele po przybyciu nie muszą odbywać już dwutygodniowej kwarantanny, znalazła się Polska.

POLSKA

s.3

Czas godnie uczcić Cud nad Wisłą

W tym roku przypada 100. rocznica Bitwy Warszawskiej, którą określa się jako 18. decydującą bitwę w dziejach świata. Aby uczcić pamięć jej bohaterów, minister obrony narodowej zdecydował o wybudowaniu muzeum na polu w Ossowie, na którym się rozegrała.



CZARNECKI \ Opublikowany w tym tygodniu raport Komisji Europejskiej pokazuje, że nasza ojczyzna będzie miała najniższą recesję w całej UE-27. Jesteśmy – jako wspólnota narodowa – w windzie, która jedzie w górę. Oby tak dalej!

s.2



TERLIKOWSKI \ Po wybuchu epidemii koronawirusa problemem, i to coraz większym, stanie się to, że po raz pierwszy od dawna medycyna straciła impet, a jedyne, co mogły zrobić państwa, było... zamknięcie gospodarek.

s.2





kard. Stefan Wyszyński
(1901–1981) prymas Polski w latach 1948–1981, Sługa Boży Kościoła katolickiego

\\ Gdy człowiek tak bardzo wydobędzie się z siebie, że ma już odwagę być poczytanym za nic, dopiero wtedy jest wolność, wspaniałość i zwycięstwo – najtrudniejsze, bo nad samym sobą. \\



POGODA

Sobota 11.07		Deszcz
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Benedykt, Jan, Kalina, Karina, Olga, Pelagia, Pelagiusz, Pius, Placyd, Sabina, Siepraw, Wyszysława, Żybert
04:28	20:54	
Gdańsk	Lublin	
18°C	19°C	
11°C	11°C	
Katowice	Kraków	
16°C	16°C	
11°C	11°C	
Łódź	Poznań	
14°C	20°C	
12°C	11°C	
Warszawa	Wrocław	
16°C	19°C	
13°C	11°C	
Niedziela 12.07		Deszcz
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Andrzej, Bonifacy, Bruno, Eufania, Euzebiusz, Feliks, Hilarion, Hilariona, Imięsław, Imięsława, Leon, Leona, Marcjanna, Natan, Paulin, Prokles, Tatiana, Weronika, Świętożyż
04:29	20:53	
Gdańsk	Lublin	
18°C	17°C	
12°C	10°C	
Katowice	Kraków	
20°C	18°C	
12°C	10°C	
Łódź	Poznań	
19°C	20°C	
11°C	11°C	
Warszawa	Wrocław	
21°C	20°C	
13°C	11°C	

LESZEK GALAROWICZ

Lewy blisko Złotej Piłki

Po świetnym poprzednim sezonie Roberta Lewandowskiego 8. miejsce w plebiscycie „France Football” było rozczarowujące. Ten sezon polski snajper kończy nie tylko z mistrzostwem i pucharem Niemiec, lecz także niesamowitymi osiągnięciami indywidualnymi. Ponad 50 bramek dla Bayernu, tytuł króla strzelców z 34 bramkami w Bundeslidze, prowadzenie w klasyfikacji najlepszych strzelców Ligi Mistrzów sprawiają, że „Lewy” dystansuje zdobyciami nie tylko Messiego i Cristiano Ronaldo. Przez legendy futbolu, ale też niektóre piłkarskie portale jest stawiany w roli faworyta do nagrody dla najlepszego piłkarza świata. W sierpniu poznamy triumfatora LM, rozgrywek, w których Bayern jest jedną nogą w najlepszej ósemce. Zdobyć przez niemiecki klub tego trofeum byłoby ukoronowaniem obecnego sezonu i jednoznacznym sygnałem dla głosujących, kto najbardziej zasłużył na Złotą Piłkę.

Rafał Zawistowski



MARCIN HERMAN

Nowa fala represji w Rosji

Niemal od razu po zakończeniu tzw. referendum nad zmianami w konstytucji umożliwiającymi sprawowanie władzy w Rosji przez Władimira Putina do 2036 r. ruszyła fala represji. Zatrzymywani i poddawani rewizjom są wszyscy, którzy podważają rzetelność głosowania – dziennikarze, prawnicy, działacze opozycji. Aresztowany został były dziennikarz, specjalista od spraw wojskowości, a w chwili aresztowania doradca szefa rosyjskiej agencji kosmicznej – Iwan Safronow – za rzekome przekazywanie tajemnic państwowych... Czechom. (Swoją drogą, Czesi przez lata starali się o dobre relacje z Rosją, a teraz robią w propagandzie kremlowskiej za chłopca do bicia.) Grozi mu do 20 lat łagrów. Zatrzymywani są też koledzy Safronowa protestujący w jego obronie. W toczącym się od wielu miesięcy pokazowym procesie prokuratura zażądała też 15 lat łagrów (za rzekomą pedofilię) dla Jurija Dmitriewa, historyka organizacji Memoriał, badającego zbrodnie stalinowskie. Rosyjski aparat represji znowu się rozkręca i wydaje się, że wejdzie na niespotykane dotychczas obroty. Pytanie tylko, czy to oznaka siły, czy słabości systemu. Moim zdaniem jednak słabości.



Marcin Wolski

My, naród...

Biały orzeł nie paw, nie papuga,
biały orzeł nie zdechła kura,
dawna Polska pierwsza i druga
i dziesięciu wieków kultura...
Nasza duma z czynów i gestów,
a w pamięci ciągle cel główny,
że bez strachu i bez kompleksów
można stanąć równi wśród równych.
Klęsk i zwycięstw liczne nauki,
Lęk, by zło do nas już nie wróciło
– w myślach nasze dzieci i wnuki.
W sercach wiara, nadzieja i miłość!



Ryszard Czarnecki

Windą w górę

Cieszę, że jestem Polakiem, a mój kraj ma dzisiaj najlepsze wyniki ekonomiczne w Europie w okresie pandemii. Tak, to powód do narodowej satysfakcji, że mamy w praktyce najmniejsze bezrobocie w Europie i najmniejszy spadek produkcji. Opublikowany w tym tygodniu (sic!) raport Komisji Europejskiej pokazuje, że to właśnie nasza ojczyzna będzie miała najniższą recesję w całej UE-27. Kiedyś była zakłamaną „zieloną wyspą”. Dzisiaj jest realna „oaza rozwoju i spokoju”. Polska wraca do normalności, ponosząc najmniejsze straty z powodu koronawirusa na tle Europy Zachodniej, Północnej i Wschodniej. Śmiertelność w Polsce w związku z pandemią jest od kilku do dwudziestu kilku (!) razy mniejsza niż w krajach Unii, nie mówiąc o Wielkiej Brytanii, USA i Brazylii. Jak dotąd przez tę zarazę XXI w. przechodzimy jako naród w jakiejś mierze suchą nogą. Jestem szczęśliwy, że mój kraj, w odróżnieniu od wielu innych, nie musi wydawać miliardów na walkę z wewnętrznym terroryzmem, który jest pokłosiem fatalnej polityki imigracyjnej. Jesteśmy dumnym narodem, który ma coraz silniejsze i sprawniejsze państwo. Jesteśmy – jako wspólnota narodowa – w windzie, która jedzie w górę. Oby tak dalej!



Tomasz P. Terlikowski

Zagrożony pokój

Skutki kryzysu związanego z koronawirusem będą dramatyczne. I nie chodzi tylko o kryzys gospodarczy, lecz także o kolejne dramatyczne zmiany w geopolityce i biopolityce. O tych pierwszych zmianach mówił wprost kardynał Peter Turkson, prefekt Dykasterii ds. Integralnego Rozwoju Człowieka, ostrzegając, że kryzys gospodarczy i związana z nim utrata bezpieczeństwa spowodują jeszcze większy kryzys migracyjny oraz... kolejne katastrofy humanitarne i wojny. Polska, trzeba mieć tego świadomość, leży wprawdzie na uboczu akurat tych procesów, ale jako że jesteśmy członkami Unii Europejskiej, to i nas one dotkną. Zmiany należy się spodziewać także w biopolityce, bo po pierwsze wiele wskazuje na to, że liczne instytucje międzynarodowe będą wymuszały (moim zdaniem słusznie) obowiązkowe szczepienia na COVID-19, a ruchy antyszczepionkowe będą coraz ostrzej przeciwko temu protestowały. Problemem, i to coraz większym, stanie się także to, że po raz pierwszy od dawna medycyna straciła impet, a jedynym, co mogły zrobić państwa, było... zamknięcie gospodarek. Czy tego rodzaju sytuacje będą się powtarzały? Odpowiedzi na to pytanie wciąż nie znamy, ale jest ono istotne dla przyszłości.



UCZCILI ROCZNICĘ

KATASTROFA SMOLEŃSKA \ Prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński oraz inni politycy PiS uczcili w piątek pamięć ofiar katastrofy smoleńskiej w kolejną miesięcznicę tragedii. W intencji zmarłych odprawiona została msza św.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

SOBOTA-NIEDZIELA 11-12 LIPCA 2020

3

HISTORIA \ Ruszyła budowa Muzeum Bitwy Warszawskiej 1920 r. w Ossowie

Czas godnie uczcić pamięć Cudu nad Wisłą

W tym roku przypada 100. rocznica Bitwy Warszawskiej, którą określa się jako 18. decydującą bitwę w dziejach świata. Aby uczcić pamięć jej bohaterów, minister obrony narodowej zdecydował o wybudowaniu muzeum na polu w Ossowie, na którym się rozegrała.

Adrian Siwek

Chciałbym, aby Muzeum Bitwy Warszawskiej w sposób ciekawy i przystępny przedstawiało wszystkim historię tamtych wielkich dni. Powstanie ono w Ossowie, bo to na tych polach Wojsko Polskie zatrzymało, pobiło i przepędziło bolszewików w 1920 r. – powiedział Mariusz Błaszczak,



Zwieńczeniem monumentalnego gmachu będą 70-metrowe maszty z biało-czerwonymi proporcami górującymi nad dawnym polem bitwy | fot. mat. pras./d

minister obrony narodowej. – Uzyskanie pozwolenia na budowę muzeum to ważny moment dla tej inwestycji. Otworzyło to drogę do faktycznego rozpoczęcia prac budowlanych. Jestem przekonany, że szybko powstanie obiekt, w którym przyszłe pokolenia przekonają się

o historycznej roli Cudu nad Wisłą – zaznaczył.

Obiekt będzie miał blisko 5 tys. mkw. powierzchni. Pierwszym etapem realizacji umowy będzie wykonanie prac hydrotechnicznych oraz przygotowanie terenu do obudowy roślinnej. W muzeum zgromadzone

zostaną dokumenty, ekspozyty, uzbrojenie i pamiątki z tamtego okresu. Placówka będzie prowadziła również działalność edukacyjną skierowaną przede wszystkim do młodego pokolenia. Na placu przed muzeum przewidziano miejsce dla rekonstrukcji historycznych od-

bywających się tradycyjnie każdego roku w Ossowie. Zwieńczeniem monumentalnego gmachu będą 70-metrowe maszty z biało-czerwonymi proporcami górującymi nad dawnym polem bitwy.

O tym, dlaczego ważne jest dbanie o pamięć Bitwy Warszawskiej, mówił w rozmowie z „Codzienną” wiceminister kultury i dziedzictwa narodowego Jarosław Sellin. – To ważne, aby było trwałe upamiętnienie tej bitwy. Dlatego pojawił się pomysł, żeby wręczać specjalne tablice wójtom, burmistrzom, prezydentom wszystkich miast i wsi, na których byłyby uwiecznione różne epizody Bitwy Warszawskiej. Ponadto mamy już rozstrzygnięty konkurs na pomnik w Warszawie. To było starcie oceniane jako jedna z najważniejszych osiemnastu bitew w historii świata, w której powstrzymaliśmy pochód komunistów na Zachód na przynajmniej dwadzieścia lat – powiedział.

Muzeum Bitwy Warszawskiej w Ossowie ma przypominać Polakom oraz całemu światu o naszym wkładzie w obronę niezbywalnych wartości: wolności, godności ludzkiej i prawie narodów do samostanowienia.

W niedzielę II tura wyborów prezydenckich

WYBORY \ W niedzielę 12 lipca odbędzie się II tura wyborów prezydenckich. Lokale wyborcze będą otwarte od godz. 7 do godz. 21. Aby oddać ważny głos na wybranego przez siebie kandydata, trzeba iść do lokalu wyborczego i zagłosować – głos oddany w I turze wyborów nie jest ważny w II turze.

Udając się do lokalu wyborczego zabieramy ze sobą dokument tożsamości, który pozwoli na znalezienie wyborcy na liście i dopuszczenie go do głosowania. W przypadku wyborcy korzystającego z zaświadczenia o prawie do głosowania komisja dopisze go do spisu wyborców. W lokalu wyborczym obowiązuje zakrywanie ust i nosa, a przy wejściu do lokalu powinien znajdować się płyn do dezynfekcji rąk. Członek komisji poprosi wyborcę o zdjęcie na chwilę maseczki, aby go zidentyfikować, a następnie wyda jednostronicową kartę do głosowania, która będzie zawierała nazwiska dwóch kandydatów na prezydenta.

Ponadto na każdej karcie znajdzie się informacja o sposobie głosowania. Autentyczność karty będą potwierdzały: wydruk pieczęci

Państwowej Komisji Wyborczej (za granicą jest to pieczęć konsulatu) oraz odcisk pieczęci obwodowej komisji wyborczej. Aby oddać ważny głos, należy wpisać znak X w kratkę znajdującą się po lewej stronie nazwiska wybranego kandydata. Głos będzie nieważny, jeśli wyborca w żadnej z kratek nie postawi znaku X lub zgłaszuje na więcej niż jedną osobę. W lokalu obowiązywać będzie kolejność obsługi wyborców. Zgodnie z rozporządzeniem ministra zdrowia pierwszeństwo będą miały osoby powyżej 60. roku życia, kobiety w ciąży, osoby z dzieckiem do 3 lat oraz osoby z orzeczeniem o stopniu niepełnosprawności, z orzeczeniem o potrzebie kształcenia specjalnego lub te, które ze względu na stan zdrowia nie mogą poruszać się samodzielnie.

Głos mogą oddać także osoby wybierające korespondencyjnie, które dostarczą osobiście lub za pośrednictwem innej osoby kopertę zwrotną do obwodowej komisji wyborczej w obwodzie głosowania, w którym są wpisane do spisu wyborców. Koperty zwrotnej nie wolno wrzucać do urny wyborczej, musi ona trafić do członków komisji wyborczej.

W lokalu wyborczym jednocześnie może przebywać nie więcej niż jedna osoba na 4 mkw. z wyłączeniem członków obwodowej komisji wyborczej. Od północy z piątku na sobotę do końca głosowania w całej Polsce obowiązuje cisza wyborcza. Podczas jej trwania nie wolno prowadzić agitacji wyborczej. Cisza wyborcza obowiązuje także w internecie.

Paweł Tunia

Młodzież w służbie ojczyźnie

EDUKACJA \ Już dziś młodzi mogą kandydować do Rady Dzieci i Młodzieży Rzeczypospolitej Polskiej przy Ministrze Edukacji Narodowej. Jej członkowie będą doradzać szefowi resortu edukacji w imieniu uczniów z całego kraju. Ze wszystkich chętnych zostanie wybranych jedynie 16 osób oraz 16 ich zastępców.

RDiMRP działa od 2016 r. i jest organem pomocniczym Ministra Edukacji Narodowej. Do jej zadań – jak informuje resort – należy wyrażanie opinii, w tym przedstawianie propozycji w kwestiach dotyczących dzieci oraz młodzieży. W szczególności przedstawianie opinii na temat planowanych zmian i propozycji rozwiązań, związanych z edukacją. Spośród wszystkich aplikujących do RDiMRP zostanie wyłonionych 16 członków rady, po jednym z każdego województwa, i 16 ich zastępców.

Aby ubiegać się o stanowisko członka instytucji, należy wysłać poprawnie uzupełniony formularz zgłoszeniowy dostęp-

ny na stronie www.gov.pl/web/edukacja i – jak podaje resort edukacji – przedstawić w nim swoją wizję działalności rady, a następnie przesłać go wraz z wymaganym życiorysem do Ministerstwa Edukacji Narodowej. Zgłoszenia można przysyłać do 11 września br.

Przyjmowani będą kandydaci między 13. a 21. rokiem życia. Ministerstwo zaznacza, że oprócz wieku przy wyborze członków rady będzie brana pod uwagę „aktywność kandydata, m.in. jego zaangażowanie w wolontariat, działalność społeczną oraz życie społeczności lokalnych, a także osiągnięte wyniki w nauce”.

(mk)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4 POLSKA

5 ŚWIAT

6-7 PODRÓŻE

8-11

GOSPODARKA

12

PROGRAM TV

13

KULTURA

14-15

SPORT


BEZPIECZNE WAKACJE \ Od 1 kwietnia Komenda Główna Policji odnotowała 145 utonięć

Najważniejsze to zachować rozsądek

Wakacje to czas wypoczynku, zabawy i podróży. Nieodłącznym elementem profilaktyki społecznej jest dbałość o to, aby były one bezpieczne. W tym roku z powodu pandemii koronawirusa Ministerstwo Edukacji Narodowej zwraca się ze szczególnym apelem o przestrzeganie przepisów sanitarno-higienicznych podczas przejazdów i pobytu na wypoczynku. Premier Mateusz Morawiecki podczas piątkowej wizyty w Zarzeczcu apelował przede wszystkim o rozsądek.

Marlena Nowakowska

Według badań Polskiej Organizacji Turystycznej 27 proc. osób planujących wakacje w Polsce wybierze morze, a 16 proc. miejscowości nieopodal jezior. Nie ulega wątpliwości, że bezpieczny wypoczynek nad wodą wymaga trzeźwego myślenia i stosowania się do zasad bezpieczeństwa. Każdego roku ratownicy przypominają, żeby bezwzględnie unikać niestrzeżonych kąpielisk i nie wchodzić do wody po spożyciu alkoholu. Premier Mateusz Morawiecki podczas wizyty w Zarzeczcu k. Żywca (woj. śląskie) apelował o rozsądek podczas wakacji. – Apeluje też z tego przepięknego miejsca o bezpieczne wakacje. O to, żeby wszyscy, którzy tylko mogą



Wspieraniem dla organizatorów wypoczynku dzieci i młodzieży są wytyczne przygotowane przez GIS, MZ i MEN | fot. Policja.gov.pl/d

i chcą, wybrali się w polskie góry, nad polskie jeziora, nad polskie morze. Ale żeby zachowywali rozsądek, bo najważniejsze jest bezpieczeństwo – zaznaczył.

Rządowe Centrum Bezpieczeństwa upomina, aby nie

skakać do wody w nieznanym miejscu, nie wbiegać rozgrzanym do wody, nie wypływać na materacu daleko od brzegu, nie wchodzić do wody bezpośrednio po posiłku, a także stosować się do poleceń ratownika.

RCB informuje, że od 1 kwietnia Komenda Główna Policji odnotowała 145 utonięć. Według statystyk to właśnie w jeziorach, stawach i rzekach najczęściej dochodzi do utonięć, w ubiegłym roku było to aż 239 z 456 przypadków.

W tym roku ze względu na pandemię koronawirusa Ministerstwo Edukacji Narodowej zwraca się również ze szczególnym apelem o przestrzeganie przepisów sanitarno-higienicznych podczas przejazdów i pobytu na wypoczynku. Wsparciem dla organizatorów wypoczynku dzieci i młodzieży są wytyczne przygotowane przez GIS, MZ i MEN.

Na stronie www.wypoczynek.men.gov.pl rodzice znajdą natomiast specjalnie utworzoną bazę wypoczynku. Dzięki niej łatwo i szybko można sprawdzić wiarygodność organizatora kolonii czy obozu, który ma obowiązek zgłosić wyjazd do kuratorium oświaty, właściwego ze względu na siedzibę organizatora. Dzięki temu wizytatorzy mogą kontrolować miejsca wypoczynku dzieci i młodzieży.

E-prenumerata za grosze!

DLA WAS \ Serdecznie zapraszamy do kupowania prenumeraty cyfrowej „Gazety Polskiej Codziennie”. Zaledwie za 4 zł tygodniowo dostajecie nie tylko codzienny internetowy dostęp do najświeższego wydania Waszej ulubionej gazety, lecz także dużo więcej.

Za 4 zł na tydzień, 16 na miesiąc lub 46 na kwartał dostajecie dostęp do bieżącego wydania „Codziennego”. Ale nie tylko to. Macie też gwarancję najniższej, absolutnie nieosiągalnej w kioskach ceny. Wygodny dostęp do wszystkich treści – przez telefon, tablet, laptopa, komputer. Oczywiście gwarantujemy też dostęp do numerów archiwalnych.

Wszelkie informacje potrzebne do wykupienia e-prenumeraty są dostępne pod numerem telefonu komórkowego: 501 678 819 lub pod adresem: www.prenumerata.gpcodziennie.pl.

(is)

W obronie rodziny

PRAWO \ Sąd Rejonowy w Radomsku wstrzymał decyzję o odebraniu 11 dzieci matce z Wierzbicy – poinformował w piątek wiceminister sprawiedliwości Michał Wójcik.

Zwyciężyła rodzina, zwyciężyło państwo – powiedział wiceminister sprawiedliwości Michał Wójcik, ogłaszając na konferencji wiadomość o postanowieniu radomskiego sądu rodzinnego, według którego 11 dzieci, które wychowuje samotna matka z Wierzbicy, pozostanie z nią w domu.

Tym samym już nie jest już ważne orzeczenie z końca lutego 2020 r. kierujące 11 dzieci do domu dziecka. – Formalnie decyzję uchylono, ostateczne orzeczenie będzie w sierpniu, ale nic nie wskazuje na to, aby coś się miało zmienić – mówił Michał Wójcik. Dodał, że w toku całego postępowania nie było ani jednej złej opinii o matce dzieci – pani Magdzie – ani sposobie wychowywania przez nią dzieci.

(jp. PAP)

Epidemia powoli się cofa

ZDROWIE \ Epidemia co prawda wygasa, i to pozytywnie zaskakuje, ale zachowajmy zdrowy rozsądek i pokorę – powiedział w piątek minister zdrowia Łukasz Szumowski. Przypomniał także o zachowaniu bezpiecznej odległości w kontaktach z innymi ludźmi oraz noszeniu maseczek w przestrzeniach zamkniętych. Ponadto zaapelował o stosowanie się do zasad sanitarnych podczas II tury wyborów prezydenckich w niedzielę.

Liczba zachorowań na COVID-19 na świecie przekroczyła już 12,4 mln, z czego blisko 560 tys. osób zmarło. Oздrowieńców jest natomiast ok. 7,2 mln. W Polsce Ministerstwo Zdrowia 4 marca podało informację o pierwszym potwierdzonym przypadku zakażenia koronawirusem na terenie naszego kraju. Od tamtej pory liczba potwierdzonych przypadków wzrosła już do 37 216. Bilans ofiar śmiertelnych przekroczył 1562 osoby. Pacjentów, którzy pokonali chorobę, jest ponad 26 tys. Laboratoria wykonały do tej pory 1,75 mln testów.

Na piątkowej konferencji prasowej poświęconej aktualnej sytuacji epidemicznej w kraju zjawił się szef resortu zdrowia Łukasz Szumowski, który przekazał dziennikarzom optymistyczne informacje. – Epidemia co praw-

da wygasa, i to pozytywnie zaskakuje, ale zachowajmy zdrowy rozsądek i pokorę – powiedział. Jako przykład potwierdzający tę tezę podał m.in. wyniki badań przesiewowych u osób wyjeżdżających do sanatoriów, gdzie odsetek chorych wyniósł poniżej 1,7 promila. – To są drobne promile aktywnego wirusa – zauważył. Jednocześnie minister zdrowia podkreślił, że chociaż sytuacja pozytywnie zaskakuje, to nie zwalnia nas to z odpowiedzialności i zachowania zdrowego rozsądku. Przypomniał także o zachowaniu bezpiecznej odległości w kontaktach z innymi ludźmi oraz noszeniu maseczek w przestrzeniach zamkniętych.

Ponadto Łukasz Szumowski zachęcił do wzięcia udziału w II turze wyborów prezydenckich i przypomniał, że wprowadzone obostrzenia podczas I tury przyniosły

oczekiwany rezultat. – Frekwencja była wyjątkowo duża, a nie odnotowaliśmy wzrostu zachorowań. Dlaczego? Bo Polacy zachowali się tam bardzo rozsądnie, bezpiecznie. Reżim sanitarny był zachowany. Komisje pilnowały tego. Widać to było po tym, jak ludzie stali przed lokalami w kolejkach. Nie tłoczyli się. To jest dobre, odpowiedzialne i bezpieczne zachowanie – podał szef resortu zdrowia.

Warto zaznaczyć, że również na Śląsku liczba nowych zakażeń koronawirusem systematycznie maleje. – Epidemia koronawirusa jest pod kontrolą, dowodem jest powrót do pracy wszystkich górników z kopalni Bobrek-Piekary Ruch Bobrek – oświadczył w piątek premier Mateusz Morawiecki podczas wizyty w tej kopalni.

Jan Przemyński



BURMISTRZ SEULU ZNALEZIONY MARTWY

KOREA PŁD. \ Burmistrz Seulu Park Won Sun został znaleziony martwy – podała w piątek południowokoreańska agencja prasowa Yonhap, powołując się na policję. Zaginięcie Parka zgłosiła jego córka. Przekazała policji, że przed wyjściem z domu zostawił on wiadomość, która przypominała ostatnią wolę.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 11-12 LIPCA 2020

ŚWIAT

5

KORONAWIRUS \ Zagrożenie epidemiczne w Wielkiej Brytanii pod kontrolą

Na Wyspy bez kwarantanny

Wielka Brytania znosi kolejną część restrykcji spowodowanych pandemią koronawirusa. Wśród krajów, których obywatele po przybyciu nie muszą odbywać już dwutygodniowej kwarantanny, znalazła się Polska.

Petar Petrović

Na Wyspy mogą od piątku przybywać bez kwarantanny obywatele większości krajów członkowskich UE, z wyjątkiem Szwecji, Portugalii, Słowacji, Słowenii, Estonii, Łotwy, Bułgarii i Rumunii. W przypadku przyjazdów do Szkocji kwarantanna obowiązuje także obywateli Hiszpanii. Na Wyspach zwolnieni z odbywania kwarantanny są też przyjeżdżający ze wszystkich 14 brytyjskich terytoriów zamorskich, a także z takich krajów jak Szwajcaria, Norwegia, Australia czy Japonia. Co ważne, kwarantanny nie przechodzą jedynie ci podróżni, którzy w ciągu poprzednich 14 dni nie byli w żadnym innym państwie spoza listy. Władze w Londynie po-

dały, że lista będzie podlegała modyfikacjom, a na jej kształt będzie wpływało zagrożenie epidemiczne. Osoby przybywające z krajów spoza listy muszą podać adres swojego pobytu i przez następnych 14 dni odbyć kwarantannę. Władze mają zaś prawo to kontrolować i, w przypadku łamania nakazu, odpowiednio karać.

Równocześnie Wielka Brytania luzuje kolejne restrykcje narzucone w celu powstrzymania rozwoju epidemii. W Anglii w ten weekend mogą już się odbywać występy artystyczne na świeżym powietrzu i z udziałem publiczności. Liczba widzów będzie jednak ograniczona, a uczestnicy wydarzeń muszą przestrzegać dystansu. Działalność wznowią również baseny na otwartym powietrzu i parki wodne. Będzie można też re-



By wybrać się do restauracji czy ulubionego pubu, Szkoci muszą poczekać do 15 lipca. Na pozostałym obszarze Wielkiej Brytanii większość tego typu miejsc już działa, jednak w odpowiednim reżimie sanitarnym | fot. Henry Nicholls/Reuters/Forum

kreacyjnie uprawiać sporty zespołowe na otwartym powietrzu. Od poniedziałku będzie można korzystać z m.in. salonów piękności i ośrodków spa. Na 25 lipca wyznaczono datę otwarcia m.in. basenów krytych i siłowni.

Część ograniczeń w kwestii zgromadzeń znosi także szkocki rząd. Od poniedziałku mają zostać ponownie otwarte szkockie centra handlowe

i gabinety dentystyczne. Kolejne ograniczenia, dotyczące m.in. pubów, restauracji, hoteli, kin i muzeów, będą zniesione od 15 lipca. Możliwe będą także ceremonie religijne w świątyniach z udziałem wiernych. Brytyjskie ministerstwo zdrowia poinformowało również, że pracownicy wykonujący zawody najbardziej narażone na zakażenie, czyli taksówkarze, sprze-

dawcy, aptekarze i sprzątający, będą mogli być testowani na obecność koronawirusa, nawet jeśli nie wykazują objawów. Program ten ruszy początkowo w miastach Bradford i Oldham na północy Anglii, a także dwóch londyńskich dzielnicach – Brent i Newham.

Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia.

Grecy nie chcą zostać zakneblowani

ATENY \ Tłumy Greków sprzeciwiają się nowo przyjętemu prawu, które ma znacząco ograniczyć możliwość protestowania. Zdaniem opozycji wprowadzenie zmian jest celowym działaniem rządu, który obawia się licznych demonstracji spowodowanych złą sytuacją gospodarczą.

Nowe prawo, przyjęte w tym tygodniu stosunkiem głosów 187:101, pozwala na wprowadzenie ograniczeń dotyczących demonstracji. Możliwe jest również zakazanie manifestacji, jeśli władze uznają, że zagraża ona bezpieczeństwu publicznemu. Przyjęta ustawa odpowiedzialnością za szkody wyrządzone przez protestujących obciążać ma organizatorów manifestacji. – Prawo do pokojowych protestów musi być chronione, ale nie może to zakłócać działalności całych miast – oznajmił w parlamencie premier Grecji Kiriakos Mitsotakis.

Negatywnie o ustawie wypowiedziały się Ateńska Izba Adwokacka oraz Biuro Analiz Parlamentu Grecji. – Zapisy dotyczące odpowiedzialności za straty wynikające z protestów oraz ka-

ranie osób za branie udziału w nieusankcjonowanych protestach budzą poważne wątpliwości – stwierdziły obie organizacje.

Z kolei szef lewicowej partii Syriza i były premier Aleksis Tsipras stwierdził wprost, że rząd podjął takie kroki, ponieważ boi się protestów związków zawodowych oraz pozostałych Greków niezadowolonych z aktualnej sytuacji gospodarczej. – Boją się tego, co nadchodzi, dlatego przygotowali się do stosowania represji – stwierdził Tsipras. Jak niedawno poinformowała Unia Europejska, wskutek pandemii koronawirusa SARS-CoV-2 w Grecji recesja może osiągnąć w tym roku poziom ok. 9 proc.

W czwartek blisko 10 tys. demonstrantów zebrało się przed parlamentem w Atenach, aby wyrazić swój

sprzeciw wobec nowej ustawy. Przeciwnicy nowego prawa przynieśli ze sobą plakaty, na których widniały m.in. takie hasła, jak „Łapy precz od demonstracji”. Kilkadziesiąt osób odłączyło się od głównej, pokojowo protestującej grupy na pl. Sindagma, aby wdać się w bójkę z policją. Zadymiarze obrzucili służby koktajlami Mołotowa, na co funkcjonariusze odpowiedzieli gazem łzawiącym oraz granatami hukowymi. Na skutek starć rannych zostało sześciu funkcjonariuszy. Policja poinformowała również o aresztowaniu dziewięciu najbardziej agresywnych osób oraz zatrzymaniu na przesłuchanie kolejnych piętnastu. Protesty miały miejsce nie tylko w Atenach, lecz także dwudziestu innych greckich miastach.

Paweł Kryszczak

Przez pogardę odchodzą z pracy

USA \ Nowojorscy policjanci masowo przechodzą na emeryturę. Jest to efekt ulegania przez władze naciśkom demonstrantów domagających się całkowitej likwidacji policji, którą oskarżają o systemowy rasizm.

Do Departamentu Policji w Nowym Jorku (NYPD) trafiło czterokrotnie więcej podań o przejście na emeryturę niż w tym samym okresie przed rokiem. Wśród najczęstszych przyczyn wymieniana jest utrata szacunku do zawodu, a także rozczarowanie perspektywą niższych zarobków, wynikających z obciążenia nadgodzin. Doszło do tego po tym, jak liberalne nowojorskie władze zmniejszyły policji fundusze o miliard dolarów rocznie.

Decyzję podjęto w celu zyskania akceptacji uczestników antyrasistowskich manifestacji, do których doszło po zabiciu przez funkcjonariuszy Afroamerykanina George'a Floyd'a. Część protestujących domaga się bowiem zlikwidowania policji, którą uważa za element systemu władzy, służący do

prześladowania czarnoskórych obywateli USA.

Oslabienie autorytetu policji oraz ograniczenie jej możliwości działania doprowadziło do spadku poziomu bezpieczeństwa w mieście. W krótkim czasie doszło do wzrostu liczby aktów przemocy z użyciem broni palnej. Tylko w miniony weekend doszło do 30 takich incydentów, w których zginęło 11 osób. Policja informuje łącznie o 48 rannych. Podczas antyrasistowskich manifestacji dochodzi też do aktów wandalizmu, kradzieży i przemocy. Niszczone są pomniki. W Dniu Niepodległości, 4 lipca, część uczestników protestów paliła amerykańskie flagi. Prezydent Stanów Zjednoczonych Donald Trump mówił tego dnia, że krajowi zagraża skrajnie lewicowy faszyzm.

(pp)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4 POLSKA

5 ŚWIAT

6-7

PODRÓŻE

8-11

GOSPODARKA

12

PROGRAM TV

13

KULTURA

14-15

SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



Dla bogaczy brazylijska metropolia na pewno będzie miała coś specjalnego do zaoferowania | fot. Wikipedia/d

AMERYKA POŁUDNIOWA \ Luksusowa turystyka w São Paulo ma się dobrze jak nigdzie indziej. Tu nie liczy się wydatków

Jedź na wczasy do Brazylii

To największa miejscowość w Brazylii. I zarazem najliczniej zaludniona aglomeracja całej półkuli południowej. Miasto biznesu i finansów. I – co tu ukrywać – jedno z najdroższych miejsc w całej Ameryce Łacińskiej. Lubujący się w luksusowej turystyce doprawdy mają tu gdzie wydawać pieniądze.



Stefan Czerniecki
tekst i zdjęcia

Gorąca fala powietrza uderza w nozdrza. Liście powiewających na tle niebieskiego nieba palm nawet nie drgną. Jest bezwietrznie i upalnie. Taksówkarz od razu uruchamia klimatyzację. – Bez tego nie wytrzymasz, senhor... – zagaja przyjaźnie. I wyciąga białą chusteczkę, by zetrzeć z czoła grube krople potu.

To miasto pieniądza, senhor

Trasa do centrum São Paulo z położonego na północnym-wschodzie regionu lotniska to jakieś 45 minut jazdy. Po prawej stronie widać z daleka zieloną lunę wzgórz Estadual da Cantareira. To zielone płuca największego miasta Brazylii. Miasta, którego ostre drapacze chmur już widać – mimo że do finansowo-hotelarskiej dzielnicy Vila Olímpia jest jeszcze dobre 20 km. Nieco otuchy

i nadziei na ulgę od stojącego powietrza daje pobliski las. Tutaj wyjątkowo brazylijskiej połaci miejskiej dżungli nie ogranicza żadna wielka woda. Żaden ocean. Ten jest domeną kolonialnego Salvadoru czy przesławnego Rio de Janeiro. São Paulo ma natomiast do Atlantyku ponad 50 km.

To jednak właśnie São Paulo jest dziś najpotężniejszym miastem całej Ameryki Południowej.

– To miasto pieniądza, senhor – cedzi przez zęby taryfiarz, żując jakąś trawę. Po chwili zaczyna zabawnym zaśpiewem nucić pod nosem. – Dinheiro, dinheiro, dinheiro!

I rzeczywiście. Nie ma w latynoskim świecie drugiego takiego miasta, w którym dziennie obracana byłaby taka ilość gotówki. Banki, światowe instytucje finansowe, siedziby firm... W ciągu dnia liczne ogródki pubów i restauracji oblegane są przez dostojnie wyglądających panów w ciemnych okularach przeciwsłonecznych, ubranych w markowe garnitury. Rozmowy przy

kawie, rozgrzane do czerwoności palmtopy, luksusowe cygara. W finansowej Vila Olímpia lub sąsiedniej Cidade Monções to normalny obrazek dnia. Przynajmniej do czasu, aż nie zajdzie słońce.

Wieczorem miasto zmienia oblicze. Czerwone neony, pobrzmiwający bit, kuszące śmiechy dochodzące ze środka luksusowych restauracji i klubów. Do Woods UP widać długą kolejkę chętnych. Ktoś ze stojących zapalił cygaro. Skądś czuć dochodzący zapach marihuany. Nikomu to nie przeszkadza. Za chwilę ciemne okienko kasy. Wchodzący do środka muszą sięgnąć do portfela, raczej zasobnego. Samo wejście do niektórych klubów w São Paulo to koszt nawet 300 reali (250 zł). Są jednak i takie, za które zapłacimy nawet tysiąc reali. A to przecież dopiero początek. Klient nie zdąży jeszcze zapomnieć o zapłacie za wstęp, a już ląduje przed nim karta alkoholu. Przy kolejnych pozycjach widać praktycznie wyłącznie trzycyfrowe liczby.

Luksusowa turystyka w São Paulo ma się dobrze

W ciągu dnia liczne ogródki pubów i restauracji oblegane są przez dostojnie wyglądających panów w ciemnych okularach przeciwsłonecznych, ubranych w markowe garnitury. Rozmowy przy kawie, rozgrzane do czerwoności palmtopy, luksusowe cygara.

jak nigdzie indziej. Tu nie liczy się wydatków. Noc w luksusowym hotelu Hyatt nad granatową rzeką Pinheiros to koszt 1100 reali (ponad 800 zł). Za apartament hotel życzy już sobie 2400 reali (1800 zł). Tak, za noc. Jedną.

Co otrzymamy w zamian? Przestronne pokoje z wielkimi oknami na pobliski most Morumbi. Zewnętrzny basen z ośmioma fontannami masującymi nam plecy. A także apartamentowe łazienki z głębokimi wannami, z których przez pobliskie okno będzie rozciągał się kapitalny widok na rozciągające się wokół rozżarzone nocnymi lampami miasto.

Stek z rekina na początek

Muzyka gra coraz głośniejsz. Ponętna dziewczyna poruszająca rytmicznie biodrami podchodzi do kolejnego stolika. Pyta o kolejne zamówienia. Emocje, zmysłowość, taniec. Orzeźwiająca caipirinha ląduje na stoliku jako swego rodzaju przerywnik między kolejnymi daniami. W São Paulo bowiem można naprawdę zjeść. Oczywiście – i tu wracamy do założenia poruszonego już wyżej – jeśli ma się pieniądze. Dla bogaczy bra-



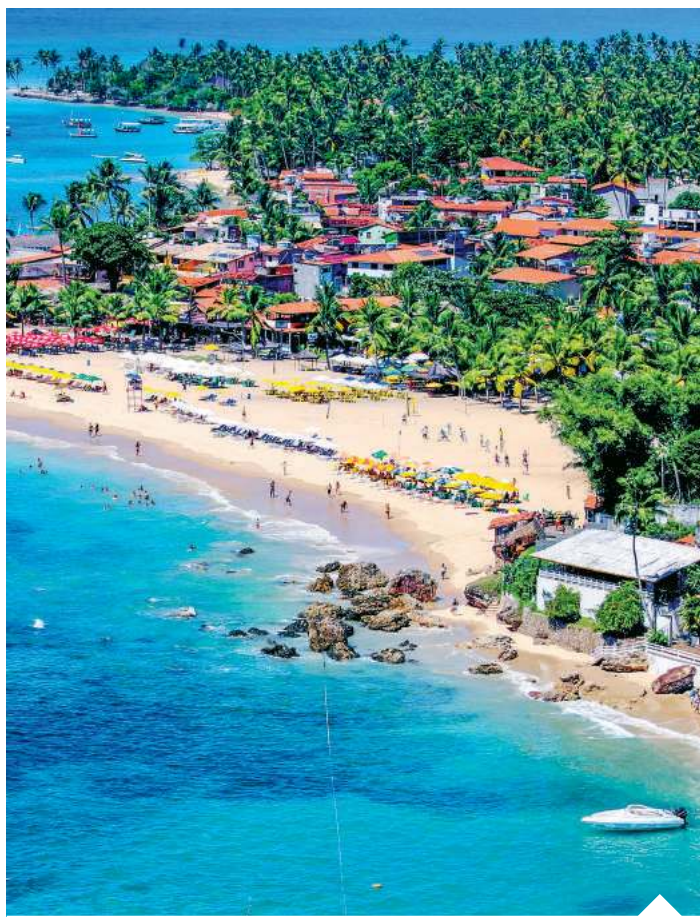
DUŻO PIENIĘDZY I ROZRYWKI

SÃO PAULO \ Miasto ma najwyższy PKB w Brazylii. Co roku organizowano tam ponad 90 tys. różnego rodzaju imprez kulturalnych i rozrywkowych. Teraz większość z nich odwołano z powodu pandemii.



MIASTO MISTRZA F1

CIEKAWOSTKA \ W 1960 r. w São Paulo urodził się Ayrton Senna – brazylijski kierowca wyścigowy, trzykrotny mistrz świata Formuły 1, który w swojej karierze łącznie stawał na podium 81 razy.



Plaża w Morro de São Paulo | fot. Wikipedia/d



Na karnawał w São Paulo szkoły samby posyłają swoich najlepszych tancerzy | fot. Ricardo Moraes/Reuters/Forum

zyljska metropolia na pewno będzie miała coś specjalnego do zaoferowania.

W luksusowych restauracjach nikt nie zamówi przecież dostępnych na każdym rogu ulicy coxinha, panquecas com tapioca czy maleńkich pão de queijo. Tutaj jako aperitivo pójdzie raczej stek z rekina. Potem będzie czas na typowo brazylijską mieszankę grillową ze słynnego churrasco. Jako główne danie wjedzie najprawdopodobniej gęsty gulasz z dodatkiem czarnej fasoli, kukurydzy, suszonego mięsa i kiełbasy, doprawiony czosnkiem i ostrymi papryczkami. Najczęściej podawany z ryżem. To feijoada.

– Sprzedają ją u nas na pęczki. Każdy przyjezdny musi jej spróbować – mówi taryfiarz Abraão. – Zwłaszcza gdy zbliża się wielki karnawał. Wtedy jest szal. Wiadomo. Narodowy karnawał, narodowa potrawa.

Żywiół tętniący karnawałowym szaleń

Karnawał w São Paulo nie jest, rzecz jasna, tak sławny jak najpopularniejszy obok tego weneckiego karnawał w Rio de Janeiro. W samej Brazylii karnawał w São Paulo ma jednak bardzo dobrą sławę i z roku na rok kolejne szkoły samby posyłają tu swoich najlepszych tancerzy. Również te najbardziej prestiżowe, jak Gaviões da Fiel, Vai-Vai, Camisa Verde e Branco czy Unidos do Peruche.

Zobaczyć brazylijską sambę na żywo to zobaczyć

brazylijski żywiół. Tętniący karnawałowym szaleń. A wizyta na tutejszym sambodronie Anhembi to także przeżycie samo w sobie. Oczywiście i tutaj pojawia się kwestia finansowa. Za najlepszy sektor z oddzielnym wejściem oraz podawanymi przysmakami trzeba zapłacić 2500 reali (czyli prawie 1900 zł). To oczywiście koszt zabawy dla jednej osoby. Mało którego Brazylijczyka stać na taki wydatek. To przecież prawie tyle, co średnia pensja w kraju (wynosząca ok. 3600 reali). Pewnie dlatego miejsca na sambodronie zajęte są co roku w znacznej mierze przez obcokrajowców. Przynajmniej tych, których na to stać. Lokalni mieszkańcy wybierają się na tzw. blocos, czyli karnawałowe imprezy na Banda do Trem Elétrico czy Bantantã – na ich własnych osiedlowych ulicach. Tam nie będą musieli za nic płacić.

Serfowanie na pobliskiej Praia de São Pedro. Rajd po dżunglowym parku Estadual do Jurupará. Wizyta w replice Świątyni Salomona w Brás czy obejrzenie światowej premiery sztuki w Teatro Municipal. Aha, no i wizyta w Muzeum Piłki Nożnej z koszulką samego Pelego, w której grał w finale mistrzostw świata. Tak, to prawda. W brazylijskim São Paulo jest jeszcze wiele opcji ciekawego spędzenia luksusowych wakacji. Pytanie tylko... Kogo na to stać?



Zobaczyć brazylijską sambę na żywo to zobaczyć brazylijski żywiół | fot. Wikipedia/d



Most Ponte Octávio Frias de Oliveira | fot. Wikipedia/d

FINANSE \ Fundusz Odbudowy taki jak był, nieznacznie mniejszy budżet

Za tydzień szczyt UE w sprawie budżetu

750 mld euro na odbudowę unijnej gospodarki po koronawirusie i 1,074 bln euro na budżet UE na lata 2021–2027 – takie propozycje przedstawił w piątek po kilku tygodniach negocjacji z państwami członkowskimi Charles Michel, przewodniczący Rady Europejskiej. Belg podtrzymał pomysł, by wypłatę unijnych środków powiązać z praworządnością.

Jan Kamieniecki

Za tydzień 27 liderów unijnych państw przyjdzie do Brukseli i będzie to nasze pierwsze fizyczne spotkanie od początku kryzysu. Dyskusje prowadzone 19 czerwca pokazały mocny sprzeciw wobec niektórych elementów pakietu. W rezultacie rozpocząłem negocjacje i bilateralne spotkania z wszystkimi przywódcami, wskutek których przedstawiam moją zmienioną propozycję – powiedział wczoraj Michel na konferencji prasowej w Brukseli.

Projekt szefa Rady Europejskiej w ogólnych założeniach jest bardzo podobny do wstępnej propozycji KE

z końca maja. W porównaniu do niej tylko nieznacznie zmniejszony ma być budżet UE na lata 2021–2027 z 1,1 bln do 1,074 bln euro. Fundusz Odbudowy pozostał na tym samym poziomie, czyli 750 mld euro, podobnie jak propozycja między pożyczkami (250 mld euro) i grantami (500 mld euro).

Zmienić ma się za to klucz podziału środków. 70 proc. z nich ma zostać rozdzielonych w latach 2021–2022 na bazie danych, dotyczących bezrobocia i PKB z lat 2015–2019, tak jak chciała tego Komisja Europejska. 30 proc. miałyby się opierać o kryzysowe dane z 2020 i 2021 r. Środki byłyby przydzielane – co nie znaczy,



Charles Michel, szef Rady Europejskiej, przedstawił nowe propozycje finansowe
| fot. Francois Lenoir/Reuters/Forum

że wydawane – w 2023 r. Wszystkie fundusze na odbudowę miałyby być wypłacone do końca 2026 r.

Aby wyjść naprzeciw oczekiwaniom państw UE, które są płatnikami netto, Michel zaproponował utrzymanie

rabatów od składek dla Danii, Niemiec, Holandii, Austrii i Szwecji, choć wcześniej Komisja Europejska chciała, aby po brexicie rabaty zniknęły. Nowością ma być wynoszący 5 mld euro fundusz rezerwowy na wypadek braku porozumienia o zasadach handlu z Wielką Brytanią.

Szef Rady Europejskiej podtrzymał propozycję mechanizmu powiązania środków unijnych z praworządnością. Jest ona słabsza niż zaproponowała wcześniej Komisja Europejska, bo przewiduje, że do decyzji o ewentualnych sankcjach potrzebne będzie zażalenie większości kwalifikowanej państw członkowskich. Takie rozwiązanie było akceptowalne dla Warszawy, bo już teraz w Radzie UE nie ma większości, by stwierdzić istnienie wyraźnego ryzyka poważnego naruszenia przez Polskę unijnych wartości.

(PAP)

Polskie firmy wychodzą z kryzysu

PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ \ Coraz więcej firm z sektora małych i średnich przedsiębiorstw działa na taką samą lub większą skalę jak przed pandemią. Przedsiębiorstwa odbudowują też zatrudnienie – wynika z najnowszego badania kondycji MŚP zrealizowanego na zlecenie Banku Gospodarstwa Krajowego (BGK).

Odmrażanie gospodarki sprawia, że przedsiębiorcy coraz lepiej oceniają bieżącą sytuację w kontekście prowadzenia biznesu. Jest to wynik m.in. odbudowywania popytu na dobra i usługi, a także działania tarcz antykryzysowych. Istotnie wzrasta odsetek małych i średnich przedsiębiorstw, które działają na taką samą skalę jak przed pandemią lub nawet większą.

– Obecnie stanowią one łącznie 47,9 proc., a więc o 19,4 proc. więcej niż w poprzednim, czerwcowym pomiarze. Od poprzedniego pomiaru znacząco zmniejszył się też odsetek firm z sektora

MŚP, które działają w ograniczonej skali w stosunku do lutego br. (spadek z 69,3 proc. do 51,6 proc.) – komentuje Mateusz Walewski, główny ekonomista BGK.

Optymistycznym sygnałem jest m.in. to, że firmy odbudowują zatrudnienie. Według badania BGK 88,8 proc. firm określa obecny stan zatrudnienia jako niezmienny w stosunku do lutego. Natomiast systematycznie maleje odsetek firm, które zredukowały zatrudnienie w związku z pandemią – z 35,2 proc. na przełomie kwietnia i maja do 9,2 proc. obecnie.

Poprawia się też sytuacja finansowa przedsiębiorców.

– Łącznie 35,4 proc. firm z sektora MŚP określa swoje aktualne przychody jako porównywalne do tych z lutego lub wyższe. Przeciętny deklarowany przez przedsiębiorców z sektora MŚP spadek przychodów w odniesieniu do lutego sięga obecnie ok. 22 proc. – podkreśla Mateusz Walewski.

Obecna kondycja sektora MŚP to m.in. wynik wprowadzonych przez rząd działań osłonowych. Z badania BGK wynika, że z narzędzi tarcz antykryzysowych korzysta lub zamierza skorzystać 81,9 proc. firm z sektora MŚP. Niezmiennie najpopularniejszym instrumentem tarczy antykryzysowej są zwolnienia ze składek ZUS na okres trzech miesięcy. Korzysta z nich obecnie 77,2 proc. firm, a w poprzednim pomiarze było to 75,7 proc.

Dodatkowo nadal znaczna część przedsiębiorców korzysta lub zamierza skorzystać z dofinansowania wynagrodzeń pracowniczych (55,3 proc. w porównaniu z 63,9 proc. w poprzedniej fali badania). Na trzecie miejsce pod względem popularności awansowała Tarcza Finansowa PFR, z której korzysta 26,1 proc. firm.

Andrzej Ratajczyk

GPW będzie wspierała rolnictwo

ROLNICTWO \ Powstanie spółka GPW Ventures, która będzie wspierała innowacje w rolnictwie. Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa wraz z Giełdą Papierów Wartościowych podejmują współpracę w tym zakresie. GPW Ventures ma zbierać na rynku kapitał na wdrażanie nowych technologii.

Polska ma duży potencjał w rolnictwie, a konkurencja nie śpi – powiedział Jan Krzysztof Ardanowski, minister rolnictwa. Ciekawe pomysły młodych naukowców czy rolników trzeba przekuć na konkretne przedsięwzięcia, które przyczynią się do rozwoju tej gałęzi gospodarki. Do Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa zgłasza się wiele podmiotów, które proponują współpracę w zakresie wdrażania różnych nowych technologii czy rozwiązań innowacyjnych.

Spółka GPW Ventures będzie zajmowała się inwestycjami kapitałowymi i dostarczała systemowo kapitał do wspierania tych innowacji i technologii. Ma to być fundusz funduszy, skomercjalizowany na pieniądzach prywatnych – powiedział Piotr Gębała, prezes spółki GPW Ventures,

która niedawno została wpisana do rejestru zarządzających alternatywnymi rynkami inwestycyjnymi. Minister Ardanowski przyznał, że jest to przedsięwzięcie ryzykowne, ale niezbędne. Dysponując rocznie kilkudziesięcioma milionami złotych, można wspierać badania i weryfikować prototypy różnego rodzaju rozwiązań.

Zdaniem Wojciecha Kędzia, zastępcy dyrektora generalnego KOWR, potrzebne jest ustawowe zagwarantowanie finansowania tej spółki w następnych latach. – Dysponujemy środkami na wejście kapitałowe do spółki, natomiast w następnych latach trzeba zagwarantować stabilność finansowania tego projektu. Liczę na to, że spółka powstanie jeszcze w tym roku – powiedział.

(lus, PAP)

HANDEL \ Polska została czwartym na świecie największym eksporterem do Niemiec

Pandemia zmienia układ sił na naszą korzyść

Polska jest obecnie czwartym na świecie i drugim w Europie eksporterem do Niemiec oraz ósmym największym kierunkiem eksportu naszego zachodniego sąsiada. Jak dotychczas pandemia w stosunkowo niewielkim stopniu wpłynęła na obroty handlowe obu państw. Sprawia, że wyrastamy na jednego z głównych partnerów Niemiec.

Paweł Woźniak

Według danych niemieckiego urzędu statystycznego Destatis tamtejszy eksport wreszcie odbił po dwóch miesiącach spadków do poziomu 80,3 mld euro. Wzrost o 9 proc. w maju w porównaniu do kwietnia jest jednak niższy zarówno od konsensusu rynkowego, który zakładał wzrost na poziomie 13,8 proc., jak i zeszłorocznego eksportu aż o 29,7 proc.

Z kolei import spadał wolniej niż eksport, bo o 21,7 proc. rok do roku, i wyniósł 73,2 mld euro. W stosunku do kwietnia br. jest to wzrost o 3,5 proc. To oznacza, że największa go-



Polskę i Niemcy łączą coraz lepsze relacje | fot. AdobeStock/d

spodarka Europy wciąż może się pochwalić sporym dodatnim saldem wymiany towarowej z zagranicą na poziomie 7,1 mld euro.

Można zauważyć, że w handlu z Niemcami niektóre kraje tracą więcej, a inne mniej.

Polska zdecydowanie zalicza się do tych drugich. W wyniku pandemii staliśmy się dla Berlina jeszcze bardziej istotnym partnerem handlowym. Co więcej, ujemne dla Polski saldo w obrotach handlowych z Niemcami w kwo-

cie 140 mln euro jest daleko mniejsze niż to notowane w poprzednich miesiącach br. Według opublikowanego przez Destatis szczegółowego zestawienia niemieckiego eksportu towarów do Polski zmniejszył się w maju

o 26,8 proc. rok do roku do 4,11 mld euro. Dla porównania eksport Niemiec do Wielkiej Brytanii skurczył się aż o 46,7 proc. i wyniósł w maju zaledwie 3,5 mld euro, podczas gdy jeszcze rok wcześniej było to 6,5 mld euro.

Z kolei import towarów z Polski do Niemiec zmniejszył się tylko o 16,7 proc., do 3,97 mld euro. Polska na zmniejszonym imporcie przez Niemcy traci jednak dużo mniej niż większość głównych partnerów handlowych największej gospodarki Europy. Najbardziej spadł niemiecki import z Rosji – o 1,4 mld euro (55 proc.), USA – o 1,6 mld euro (27 proc.), Francji – o 1,7 mld euro (30 proc.) oraz Niderlandów – o 1,8 mld euro (22 proc.).

Tak znaczące spadki oznaczają, że Niemcy importują od nas więcej niż z Francji czy Włoch. Staliśmy się czwartym na świecie krajem, z którego Niemcy kupują towary o największej wartości – po Chinach, USA i Niderlandach, a więc drugim największym w Europie. Jednocześnie jesteśmy ósmym krajem dla niemieckiego eksportu, po Francji, Włochach, Niderlandach, Austrii, Szwajcarii, USA i Chinach.

(BusinessInsider)

Polska odporna na kryzys

ROZWÓJ \ Sytuacja budżetowa w Polsce po czerwcu przekroczyła oczekiwania Komisji Europejskiej, co potwierdza bardzo dobry stan naszych finansów publicznych – powiedział w piątek premier Mateusz Morawiecki. – Polska jest bardziej odporna na kryzys niż inni – stwierdził z kolei prezes PGNiG Jerzy Kwieciński.

Podczas wizyty premiera w Polsat News spytano go o czerwcowe prognozy Komisji Europejskiej, z których wynika, że w tym roku polska gospodarka zmniejszy się o 4,6 proc., co w porównaniu z innymi krajami UE wskazuje na względnie dobrą sytuację ekonomiczną w naszym kraju. Szacunki te wskazują, że recesja w Polsce będzie niemal dwukrotnie mniejsza niż średnia w strefie euro.

„Polska gospodarka pokazała relatywną odporność, głównie dzięki małej ekspozycji na sektory dotknięte trudnościami i zróżnicowaną strukturę ekonomiczną” – napisano w prognozie KE. Jednocześnie zasugerowano,

że Polska może mieć problem z inflacją, na co Morawiecki odpowiedział, że bardziej obawia się problemu deflacji w Europie i na świecie. – Każdy poważny ekonomista potwierdzi, że w sytuacji recesji, jakiej nie było od II wojny światowej, trzeba się bardziej bać deflacji niż inflacji – stwierdził szef rządu.

Odnosząc się do ostatnich prognoz KE dotyczących Polski, podkreślił, że są one najlepsze w Europie. – A co do stanu budżetu państwa, to sytuacja po czerwcu okazała się dużo lepsza niż prognozowali byli ministrowie finansów Leszek Balcerek i Jacek Rostowski, ale również przekroczyła oczekiwania Komisji Europejskiej.

Najnowsze szacunki KE i innych instytucji międzynarodowych potwierdzają bardzo dobry stan polskich finansów publicznych – zaznaczył premier.

Jerzy Kwieciński, były minister rozwoju i finansów w rządzie Morawieckiego, a obecnie prezes spółki Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo, również uważa, że Polska dobrze sobie radzi z kryzysem. – Dzięki dywersyfikacji gospodarki oraz rządowemu wsparciu w postaci tarcz antykryzysowych przechodzimy przez obecny kryzys stosunkowo łagodnie w porównaniu do innych państw europejskich. Widać to również po wynikach naszej spółki i ilości sprzedanego gazu w I półroczu tego roku – powiedział szef PGNiG.

W tym okresie spółka zwiększyła sprzedaż gazu o 1 proc. w stosunku do I półrocza 2019 r., a w I kwartale br. było to 7 proc. więcej aniżeli w I kwartale 2019 r. – W porównaniu do innych europejskich państw jest to bardzo dobry wynik. W tym samym czasie zapotrzebowanie na gaz spadło o 5 proc., a we Francji spadek wyniósł aż 12 proc. rok do roku – dodał.

(jak, PAP)

Górnictwo poradziło sobie z wirusem

KOPALNIE \ Epidemia w górnictwie szybko wygasa. W Polskiej Grupie Górniczej wyzdrowiało już 88 proc. pracowników. Natomiast Jastrzębska Spółka Węglowa odwołała stan tzw. siły wyższej wprowadzony z początkiem kwietnia.

Od początku epidemii wirusa SARS-CoV-2 potwierdzono łącznie u blisko 4 tys. pracowników JSW, z których ponad trzy czwarte już wyzdrowiało. Dzięki temu stan tzw. siły wyższej – co oznacza niezawinione i niemożliwe do przewidzenia ani uniknięcia nagłe zdarzenie zewnętrzne – nie jest już konieczny. Pracę wznowiły już wszystkie kopalnie JSW. Jak podkreśla prezes spółki Włodzimierz Hereźniak, mimo epidemii spółka podtrzymuje zaplanowany na 2020 r. plan inwestycyjny o wartości ponad 2 mld zł.

Dobre wieści płyną też z PGG – w tym tygodniu do normalnej pracy wrócili wszystkie kopalnie spółki, w których wstrzymano produkcję z powodu pandemii. – Stało się to możliwe dzięki masowemu programowi badań przesiewowych i rygo-

rystycznym środkiem ostrożności – podkreśla Tomasz Głogowski, rzecznik PGG. – Codziennie rośnie liczba tzw. ozdrowieńców, którzy mogą bezpiecznie wrócić do pracy – dodaje. Zaznacza, że w PGG od pierwszych dni maja wykonanych zostało aż 50 641 badań.

– W ramach prewencji zarząd zdecydował o sfinansowaniu przez spółkę m.in. zakupu nowoczesnych aparatów diagnostycznych dla laboratorium przy wojewódzkiej stacji sanitarno-epidemiologicznej w Katowicach. Jego przepustowość zwiększy się nawet do 2 tys. testów na dobę i pozwoli na błyskawiczne przebadanie załóg kopalni PGG w razie nadejścia kolejnych fal epidemii – zaznacza rzecznik.

Mariusz Andrzej Urbanek

**TRANSPORT** \ Jest nadzieja, że KE złagodzi część kontrowersyjnych przepisów

Pakiet mobilności dzieli Europę

To nowy pakt Ribbentrop-Mołotow, który dzieli Europę – tak przyjęcie przez Parlament Europejski tzw. pakietu mobilności nazwał sekretarz generalny Litewskiego Związku Przewoźników. – Protekcjonizm wygrał ze zdrowym rozsądkiem – ocenił minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

Jan Kamieniecki

Minister przypomniał, że w piśmie z 29 czerwca 2020 r., skierowanym do europosłów przed sesją plenarną PE, ministrowie ds. europejskich i ds. transportu dziewięciu państw (Bułgarii, Cypru, Estonii, Węgier, Łotwy, Litwy, Malty, Polski i Rumunii) podkreślili, że wprowadzenie tych przepisów praktycznie wykluczy niektóre kraje członkowskie z jednolitego rynku UE i nałoży na inne państwa znaczne i nieproporcjonalne bariery.

Parlament Europejski przyjął jednak kontrowersyjne przepisy, na co krytycznie zareagował premier Litwy Saulius Skvernelis. Zapowiedział, że będzie bronił interesów krajowych przewoźników wszelkimi dostępnymi środkami prawnymi. – Czekamy



Sześć Litewskiego Związku Przewoźników nazwał pakiet mobilności nowym paktem Ribbentrop-Mołotow | fot. W.Wasyłuk/Gazeta polska

na konkretne działania Komisji Europejskiej w celu złagodzenia negatywnych zapisów – powiedział.

W ocenie szefa litewskiego MSZ Linasa Linkevičiusa jednym z zapisów, które najbardziej dyskryminują przewoźników z Litwy i innych państw regionu, jest przepis

o obowiązku powrotu ciężarówek co osiem tygodni do kraju. Sigita Žilijus, sekretarz generalny Litewskiego Związku Przewoźników, nazwał przyjęty pakiet nowym paktem Ribbentrop-Mołotow, który dzieli Europę.

Głos w sprawie zabrała też unijna komisarz transportu

Adina Valean. – Poprawa warunków socjalnych wynikająca z pakietu mobilności jest znacząca, ale żałuję, że znalazły się w nim regulacje zakładające obowiązkowy powrót ciężarówek do państwa siedziby firmy co osiem tygodni – powiedziała.

– Ten obowiązek może prowadzić do nieefektywności systemu transportowego i niepotrzebnego wzrostu emisji CO₂, zanieczyszczeń i zatorów. Tęgo rozwiązania nie było w oryginalnej propozycji KE z 2017 r., podobnie jak ograniczeń dotyczących transportu realizowanego przez różne środki transportu, które mogą zmniejszyć skuteczność wsparcia dla przewoźników multimodalnych – dodała Valean.

Komisarz wyjaśniła, że KE będzie teraz oceniała oczekiwany wpływ tych dwóch przepisów na klimat, środowisko i funkcjonowanie jednolitego rynku. – Zbieramy wszystkie niezbędne informacje z sektora transportu drogowego i od władz krajowych. W razie potrzeby Komisja skorzysta z prawa do przedstawienia ukierunkowanego wniosku ustawodawczego przed wejściem w życie tych dwóch przepisów – zapowiedziała Valean.

(PAP)

Orlen dementuje kłamstwa o fuzji z Lotosem

MEDIA \ Tekst opublikowany w „Gazecie Wyborczej” dotyczący fuzji z Lotosem zawiera nieprawdę i manipulację – poinformował PKN Orlen. Płocki koncern zdementował piątkowe doniesienia gazety, jakoby warunkiem przejęcia Grupy Lotos miała być m.in. konieczność sprzedaży 376 stacji paliwowych Lotosu oraz 14 umów na ich budowę przy autostradach.

„Gazeta Wyborcza”, powołując się na nieoficjalne informacje, poinformowała też, że sprzedane mają zostać spółki Lotos Paliwa, Lotos Biopaliwa, Orlen Koltrans, Lotos Terminale i Lotos Infrastruktura. Według dziennika sprzedaż części aktywów Lotosu będzie konieczna, by uzyskać zgodę Komisji Europejskiej na fuzję Orlenu z gdańską grupą paliwową.

Prezes PKN Orlen Daniel Obajtek napisał w piątek na Twitterze, że tekst opublikowany w „Gazecie Wyborczej” dotyczący fuzji z Lotosem zawiera nieprawdę i manipulację. „Podejmiemy wyłącznie takie działania, któ-

re długofalowo wzmocnią skarb państwa i gospodarkę” – zaznaczył. Dodał, że polityka obecnie rządzących jest inna od prowadzonej przed laty przez poprzednią ekipę. „Nie zamierzamy, jak Donald Tusk, sprzedawać Lotosu Rosjanom” – podkreślił Obajtek.

Jak wyjaśnił Orlen w piątkowym oświadczeniu, Lotos po fuzji zachowa pełną odrębność podatkową. „To oznacza dalsze wpływy do budżetu miasta Gdańsk na takich samych zasadach jak obecnie. Siedziba spółki zostanie w Gdańsku i tu, tak jak do tej pory, będą trafiały wpływy z tytułu podatku CIT. Podobnie będzie z podat-

kami od nieruchomości” – zaznaczyła spółka.

W oświadczeniu przypomniano, że konsolidacje firm paliwowych w innych europejskich krajach już dawno nastąpiły. Przykładem jest węgierski MOL, norweski Statoil i powstały z niego Equinor, hiszpański Repsol, portugalski Galp Energia, włoskie ENI, austriackie OMV czy francuski TOTAL.

Zdaniem Orlenu, we wszystkich wspomnianych krajach połączenie największych firm nie tylko nie zaburzyło konkurencji na rynku, lecz dało impuls do wprowadzenia korzystnych zmian. „Proces konsolidacji spółek również w Polsce w żaden sposób nie zaburzy konkurencji zarówno w obszarze paliw, jak i logistyki, co gwarantuje unijne prawo antymonopolowe” – podkreślono.

Komisja Europejska ma się wypowiedzieć w tej sprawie 22 lipca. – Mam nadzieję, że KE zezwoli na fuzję Lotosu i Orlenu, bo ta fuzja ma sens. Budowanie dużego podmiotu gospodarczego, silnej polskiej marki to jest coś, co służy naszemu narodowemu gospodarstwu interesowi – powiedział wczoraj wicepremier i minister aktywów państwowych Jacek Sasin.

(jak, PAP)

Złoto na wysokiej fali

INWESTYCJE \ W minionym tygodniu ceny złota przekroczyły kolejną psychologiczną barierę, przełamując poziom 1800 dol., by w pewnym momencie zbliżyć się nawet do poziomu 1825 dol. To najwyższa cena kruszcu od blisko dekady, a eksperci przewidują, że nie jest to koniec trendu zwykłego i historyczny rekord może być zagrożony.

Obawy o nasilenie pandemii powodują, że inwestorzy w coraz większym stopniu kierują zainteresowanie ku bezpiecznym przystaniom, wśród których od lat króluje złoto. Nie bez znaczenia jest też fakt, że w związku ze wspieraniem krajowych gospodarek w walce ze skutkami choroby COVID-19 na rynku pojawiła się w ostatnim czasie ogromna ilość pieniądza drukowanego przez rządy oraz banki centralne.

Od początku pandemii cena złota urosła już o ponad 18 proc. W mijającym tygodniu kruszec bił kolejne rekordy, osiągając w USA nowy najwyższy poziom od dziewięciu lat. W pewnym momencie za kruszec płacono już 1825 dol., by zamknąć

sesję na poziomie prawie 1814 dol. W historii złoto tak drogie było tylko przez kilkadziesiąt dni w 2011 r., kiedy osiągnęło cenę 1920 dol.

Coraz więcej analityków twierdzi, że w dłuższej perspektywie złoto przebieje kolejną niewyobrażalną wcześniejszą granicę 2000 dol. za uncję. Jeszcze dalej idą prognozy ekspertów Bank of America, którzy niedawno przewidywali, że w perspektywie półtorarocznej ceny złota wzrosną do 3000 dol. za uncję.

Warto przypomnieć, że tuż przed kryzysem NBP zakupił ponad 100 ton złota, które w chwili obecnej warte jest kilka miliardów złotych więcej niż w momencie zakupu.

Paweł Woźniak



fot. Krzysztof Sirkowski/Gazeta Polska

APLIKACJA DROGI WODNE SPOPULARYZUJE TURYSTYKĘ WODNĄ

TURYSTYKA \ Aplikacja Drogi Wodne spopularyzuje turystykę wodną i zachęci wszystkich do tej formy spędzania wolnego czasu – ocenił minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Marek Gróbarczyk. Jak tłumaczył, aplikacja jest przeznaczona dla wszystkich wodniaków, zarówno amatorów, jak i pasjonatów kajaków, motorówek i żagli. Obecnie w aplikacji znajduje się kilkanaście tras żeglugowych w każdym województwie. Program będzie rozwijany.

GAZ \ Kończy się uzależnienie od importu z kierunku wschodniego

PGNiG nie wyklucza kolejnego arbitrażu z Gazpromem

Arbitraż z marca tego roku, w wyniku którego PGNiG otrzymało od Gazpromu ponad 1,5 mld dol., nie kończy nieporozumień pomiędzy polskim a rosyjskim koncernem. Wraz z wyjaśnieniem sporu, który rozpoczął się w 2014 r., rozpoczynają się kolejne, które mogą się zakończyć w sądzie. W grę wchodzi kolejne setki milionów dolarów.

Paweł Woźniak

Od 2017 r. trwa kolejny spór pomiędzy spółkami. Rozpoczął się on po tym, jak w przewidzianym kontraktem jamalskim okienku negocjacyjnym obie firmy złożyły wnioski o korektę cen. Gazprom zażądał podwyżki cen, a PGNiG ich obniżki. Prezes PGNiG Jerzy Kwieciński poinformował, że rozmowy w sprawie tego sporu zaczęły się już po zakończeniu marcowego arbitrażu.

– Mamy nierozstrzygnięty spór z Gazpromem z 2017 r.

Został on odroczony przez Gazprom, który chciał najpierw zakończyć spór z 2014 r. Trzy lata temu, wykorzystując pojawiające się zgodnie z umową raz na trzy lata okienko cenowe, złożyliśmy wniosek o obniżkę ceny gazu, zaś Gazprom złożył wniosek o jej zwiększenie – wyjaśnił Kwieciński.

Jak dodał, rozpoczynające się rozmowy mogą potrwać nawet kilka lat, a jeżeli nie przyniosą skutków, to możliwy będzie kolejny arbitraż, który także może trwać lata. – Rosjanie wykorzystują wszystkie możliwości. Jeśli wyrok arbitrażu będzie nie-



Baltic Pipe i terminal LNG w Świnoujściu zapewnią nam ponad 16,5 mld m sześć. gazu rocznie – powiedział prezes PGNiG Jerzy Kwieciński

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

korzystny, to pójdą do sądu powszechnego – ocenił szef PGNiG. Tak zresztą stało się w przypadku sporu z 2014 r. – Ścieżka prawna nie została wyczerpana, bo Rosjanie złożyli skargę do sądu na wyrok arbitrażu – wskazał Kwieciński.

Na mocy wyroku arbitrażu z marca 2020 r. PGNiG 1 lipca otrzymało od Gazpromu 1,6 mld dol. tytułem korekty cen gazu od 1 listopada 2014 r. Dzień później, 2 lipca, polska firma zgodnie z ustaleniami przełała rosyjskiej 90 mln dol. tytułem wzajemnych rozliczeń. W rezultacie Gazprom zwrócił stronie polskiej nieco ponad 1,5 mld dol.

Kwieciński podkreślił, że kończy się uzależnienie od importu gazu z kierunku wschodniego. – Po 2022 r. nie będzie kupowania gazu z Rosji. Surowiec będziemy mieli zapewniony dzięki importowi przez Baltic Pipe, a także terminal LNG w Świnoujściu – powiedział szef PGNiG, dodając, że łącznie import poprzez tę infrastrukturę zapewni nam ponad 16,5 mld m sześć. gazu rocznie przy zapotrzebowaniu na poziomie ok. 18–19 mld m sześć.

(PAP)

Zielony donos na niemieckie koncerny

ENERGIA \ Niemiecka eurodeputowana Jutta Paulus z partii Zielonych uważa, że plan odejścia od węgla w jej kraju narusza europejskie prawo, dlatego zwróciła się do Komisji Europejskiej o wszczęcie dochodzenia w tej sprawie. Jej zdaniem niemieckie kopalnie i elektrownie węglowe nie powinny dostać żadnych rekompensat.

Niemiecki rząd obiecuje operatorom kopalni węgla brunatnego i elektrowni korzystających z tego paliwa dotacje w wysokości 4,3 mld euro – powiedziała Paulus w wywiadzie dla tygodnika „Die Zeit”. – Uważam, że rekompensaty dla koncernów energetycznych nie mają podstaw. Korporacje nic nie powinny dostać. W końcu częścią gospodarki rynkowej jest to, że firmy muszą się dostosowywać do zmian na rynku – stwierdziła europosłanka.

Jej zdaniem niemiecki plan odejścia od węgla nie ma sensu, ponieważ prawo konkurencji nie pozwala na finansowe wspieranie

i sztuczne utrzymanie przy życiu elektrowni węglowych w sytuacji, w której energia z węgla nie może już konkurować pod względem ceny z elektrycznością z odnawialnych źródeł energii.

Jak wyjaśnia, powodem jest przewidywany wzrost cen emisji CO₂ w systemie EU ETS. Ponadto wiele elektrowni węglowych w Niemczech i tak musiałoby zostać zamkniętych w sierpniu 2021 r., ponieważ nie byłyby one już w stanie spełnić unijnych limitów emisji tlenków azotu i rtęci. – Niemiecki rząd daje jednak firmom pieniądze na dłuższe prowadzenie działalności, niż byłoby

to możliwe w normalnych okolicznościach – argumentuje deputowana Zielonych.

Paulus poinformowała, że zwróciła się do Komisji Europejskiej o wszczęcie dochodzenia w tej sprawie. – Oczekujemy, że komisarz ds. konkurencji Margrethe Vestager jak najszybciej przyjrzy się tej sytuacji. Traktaty europejskie stanowią, że Komisja musi strzec prawa konkurencji. Jeśli nie zbada tej sprawy, grozi jej pozwanie o bezczynność przed Europejskim Trybunałem Sprawiedliwości – twierdzi europosłanka.

Zapytana o to, co Komisja Europejska mogłaby zrobić w tej sprawie, Paulus powiedziała, że KE może poprosić Niemcy o wyjaśnienie problemu. – Rząd federalny prawdopodobnie musiałby wówczas renegotjować umowę z przedsiębiorstwami zarządzającymi kopalniami i elektrowniami na węgiel brunatny, której obie strony przewidywały wysoką rekompensatę – odpowiedziała Paulus. – Jeśli Niemcy nie odpowiedzą na powtarzające się wnioski, Komisja złoży skargę do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości – dodała.

(jak, BiznesAlert.pl)

Odżył rynek kredytów hipotecznych

BANKI \ Chętnych na kredyty mieszkaniowe było w czerwcu prawie o 30 proc. więcej niż w kwietniu. To znak, że jesteśmy świadkami dynamicznego ożywienia i powrotu do normalności – ocenia firma HRE na podstawie danych Biura Informacji Kredytowej.

Czerwcowe dane dotyczące liczby podpisanych umów kredytowych mogą być jeszcze nie najlepsze, ale w lipcu i sierpniu możemy się spodziewać lepszych informacji o faktycznej skali akcji kredytowej – ocenili analitycy HRE na podstawie raportu BIK gromadzącego historię kredytową klientów starających się o pożyczki.

W czerwcu o kredyt mieszkaniowy wnioskowało łącznie 36,1 tys. klientów. Rok wcześniej było ich 35,2 tys. Jest to więc wzrost o 2,6 proc. Przeciętą kwotą, o którą ubiegają się kredytobiorcy, była w czerwcu wyższa niż przed rokiem. Wzrost był niewielki (o 0,6 proc.), ponieważ podniesiono wymagania co do wkładu własnego.

Większe zainteresowanie klientów kredytami powinno przełamać kryzys sektora bankowego. – Wyceny in-

deksów giełdowych wskazują, że banki nie zaczęły odrabiać strat – stwierdzili autorzy raportu firmy Kochański&Partners. – Zła sytuacja w sektorze wynika przede wszystkim z rosnącej awersji banków do udzielania kredytów oraz kredytobiorców do zaciągania nowych zobowiązań – uważają analitycy.

Podjęcie przez banki konkretnych działań antykryzysowych lub złagodzenie obostrzeń w zakresie udzielania kredytów przyspieszy proces odrabiania strat – powiedział Szymon Balcerzak, szef zespołu doradztwa transakcyjnego i analiz w firmie Kochański & Partners. Jego zdaniem zbyt długie zwleknięcie z decyzjami może pogłębić kryzys w sektorze.

(lus, PAP)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4 POLSKA

5 ŚWIAT

6-7 PODRÓŻE

8-11

GOSPODARKA

12 PROGRAM TV

13 KULTURA

14-15

SPORT



fot. mat. pras./d

„TOŻSAMOŚĆ” \ Dziesięcioro obcych sobie ludzi, z których każdy ma swoje tajemnice, znajduje się podczas szalejącej nawałnicy w motelu na odludziu. Ulga związana ze znalezieniem dachu nad głową ustępuje wkrótce przerażeniu – podróżnicy giną jeden po drugim.

SOBOTA

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze 07:35 Fascynujący Schwarzwald - dok. 08:00 Pełnosprawni - mag. 08:25 wojsko-polskie.pl 08:55 Studio Raban 09:20 Rodzinny ekspres 09:55 Płonące siodła - western komediowy, USA 1974 11:35 Fascynujący świat: Tajemnice Paryża	06:30 M jak miłość (1508) - serial 07:30 Pytanie na śniadanie 11:35 To je Borowicz. Podróże ze smakiem 12:10 To był festiwal! 13:25 Va banque - teleturniej 14:00 Familiada - teleturniej 14:35 Koło fortuny - teleturniej 15:15 Szansa na sukces. Opole 2020 16:20 Rodzinka.pl (279) - serial 16:50 Kabaretowe lato Dwójki 17:45 Słowo na niedzielę	07:00 Wstajesz i wiesz 09:00 Dzień Dobry Wakacje 11:30 MasterChef Junior - pr. rozryw. 12:55 Ameryka Express - reality show 14:25 My Way - pr. rozryw. 15:00 Dorota inspirowa - reality show 16:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 17:00 Domowe rewolucje - pr. rozryw.	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:35 Scooby-Doo: Strachy i patalache - komedia, Kanada/USA 2009 10:10 Ewa gotuje 10:40 Nasz nowy dom - reality show 11:40 Wakacje z Bałtykiem (3) - serial 12:10 Wakacje z Bałtykiem (4) - serial 12:40 Bogaty dom - biedny dom - reality show	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:45 Telezakupy 08:00 Polska na dzień dobry 09:35 Republika sztuki 09:55 Film - Niezłomne kobiety z Kandhamal 10:25 Koniec systemu 11:00 Na pomoc! 11:15 Telezakupy 11:30 Starcie cywilizacji 12:00 Telezakupy 12:15 Republika sztuki	06:50 Kaplica Pamięci 07:40 100 cudownych miejsc na świecie 07:50 Kolory świętości 08:00 Informacje dnia 08:15 Westerplatte młodych 08:55 Słowo życia 09:00 Cudem jest w naszych oczach 10:00 Informacje dnia 10:15 Retrospekcja 10:20 Święty na każdy dzień 10:25 Młodzi Światu
PO POŁUDNIU	12:50 Przyrodnik na tropie 13:30 Okrasa łamie przepisy 13:55 Z pamięci 14:05 Pansjonat nad rozlewiskiem (5) - serial 15:05 Ojciec Mateusz (195) - serial 16:05 Postaw na milion - teleturniej 17:00 Teleexpress 17:15 Pogoda 17:25 Piłka nożna: PKO BP Ekstraklasa, mecz: Legia Warszawa—Cracovia 19:30 Wiadomości 20:10 Pogoda 20:15 Alarm! 20:30 La Bandida (9) - serial 21:20 Wolań - dramat wojenny, Polska 2016, reż. Wojciech Smarzowski, wyk. Michałina Łabacz, Arkadiusz Jakubik, Vasil Vasylyk	18:00 Panorama 18:25 Pogoda 18:40 Na dobre i na złe (764) - serial 19:35 Lajk! 20:05 Tożsamość - thriller, USA 2003 21:35 To był festiwal 23:00 Wirtuoz - thriller, USA/Hiszpania 2013, wyk. Elijah Wood, John Cusack, Kerry Bishé, Tamsin Egerton. Po kilkuletniej przerwie utalentowany pianista Tom Selznick, pojawia się na długo oczekiwanym koncercie chicagowskim. Tuż przed występem odnajduje tajemniczą wiadomość w zeszycie z nutami. 00:40 Jennifer 8 - thriller, USA 1992. Policjant z Los Angeles przenosi się do małego miasteczka, gdzie trafia na sprawę seryjnego mordercy, który atakuje niewidome kobiety.	18:00 Weekendowa metamorfoza - pr. rozryw. 19:00 Fakty 19:20 Uwaga! Koronawirus 19:30 Sport 19:40 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 To skomplikowane - komedia, USA 2009, wyk. Meryl Streep, Alec Baldwin, Steve Martin. Dwoje rozwodników decyduje się na podtrzymanie relacji pomimo związków z nowymi partnerami. 22:25 Nadchodzi Polly - komedia romantyczna, USA 2004, wyk. Ben Stiller, Jennifer Aniston, Philip Seymour Hoffman. Ostrożny i unikający zmieścić wszystko, bawiąc wiedzie spokojne oraz poukładane życie. Po zdradzie żony postanawia zmienić wszystko, bawiąc się na całego bez żadnych zahamowań. 00:35 Mumia powraca - film przygodowy, USA 2001 03:10 NOC Magii - pr. rozryw.	13:40 Rolnicy. Podlasie (3) - dok. 14:40 Rolnicy. Podlasie (4) - dok. 15:45 Górale (3) - dok. 16:15 Górale (4) - dok. 16:45 Więzienie (3) - serial dok. 17:15 Więzienie (4) - serial dok. 17:45 Chłopaki do wzięcia (193) - serial 18:15 Chłopaki do wzięcia (194) - serial 18:50 Wydarzenia 19:30 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:00 Alicja w Krainie Czarów - film fantasy, USA 2010, wyk. Johnny Depp, Helena Bonham Carter. Dziewiętnastoletnia Alicja wraca do krainy z dzieciństwa, gdzie dowiaduje się, że jej przeznaczeniem jest zderzyć się z Królową Kier. 22:25 X-Men Genezis: Wolverine - film SF, USA 2009 00:55 Plan lotu - thriller, USA 2005, wyk. Jodie Foster, Peter Sarsgaard, Sean Bean 03:00 Tajemnice losu - pr. rozryw.	12:40 Telezakupy 12:55 Polska na dzień dobry 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Telezakupy 15:50 Film - Zapomniane męczeństwo 17:30 Bajka w Telewizji Republika 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:10 Film na sobotę - Dzieci Andersa - powrót do Afryki 20:35 Ocalenie Ojczyzny 21:00 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 21:20 Koniec systemu 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 22:50 Dzisiaj - serwis inform. 23:20 10.04.2010.Fakty 23:30 Poland Daily - Culture 23:42 Poland Daily - History 23:54 Poland Daily - Travel 00:04 Poland Daily	19:45 Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Młodzi Światu 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Mojżesz - 10 przykazań 22:50 100 cudownych miejsc na świecie 23:00 Ojczyzna ma 00:00 XXIX Pielgrzymka Rodziny Radia Maryja na Jasną Górę 03:00 Informacje dnia
WIECZOREM	02:15 W pogoni za zbrodniarzem - film sensacyjny, Chorwacja/USA/Bośnia i Hercegowina 2007	02:55 W płomieniach uczuć - film obyczajowy, USA 2013				

NIEDZIELA

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach 08:00 Tydzień 08:30 Zakochaj się w Polsce 09:00 Ziarno 09:30 Sekundy, które zmieniły życie 09:55 Syzyfowe prace (6) - serial 10:55 Krzyżacy. Powstanie, potęga i upadek - film dok., Francja/Polska 2011	06:30 M jak miłość (1509) - serial 07:30 Pytanie na śniadanie 11:30 Gwiazdy w południe: Sultani westernu - komedia przygodowa, USA 1991, wyk. Billy Crystal, Daniel Stern 13:25 Va banque - teleturniej 14:00 Familiada - teleturniej 14:35 Koło fortuny - teleturniej 15:15 Szansa na sukces. Opole 2020 - widowisko 16:20 Rodzinka.pl (280) - serial 16:50 Zmiennicy (9) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:30 Na dobre i na złe (765) - serial 19:30 Na sygnale (208) - serial 20:00 Lato, muzyka, zabawa. Wakacyjna trasa Dwójki - 2020: Płock, część 1 21:15 Lato, muzyka, zabawa. Wakacyjna trasa Dwójki - 2020: Płock, część 2 22:30 Lato, muzyka, zabawa. Wakacyjna trasa Dwójki - 2020: Ostróda 00:00 Nieracjonalny mężczyzna - komediodramat, USA 2015, reż. Woody Allen, wyk. Joaquin Phoenix, Emma Stone, Parker Posey, Joe Stapleton. Profesor filozofii przeżywa kryzys egzystencyjny. Wkrótce angażuje się w związek z jedną ze swoich studentek.	07:00 Wstajesz i wiesz 09:00 Dzień Dobry Wakacje 11:30 Patent na dom - pr. rozryw. 12:30 Co za tydzień 13:15 Zaskoczenia - komedia, USA 2012 15:10 Scooby-Doo 2: Potwory na gigantach - komedia, USA 2004 17:20 StreetDance 2 - film muzyczny, Wielka Brytania/USA 2012 19:00 Fakty 19:20 Uwaga! Koronawirus 19:30 Sport 19:40 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 Bracia Collins biorą się do roboty - pr. rozryw. 20:55 Czas decyzji - wieczór wyborczy 22:00 Specjalista - film sensacyjny, USA/Peru 1994, reż. Luis Llosa, wyk. Sylvester Stallone, Sharon Stone. Współczesne Miami. Ray Quick, ekspert od materiałów wybuchowych, pomaga uwodzić iśkro pięknej May Munro pomścić śmierć swoich zamordowanych rodziców. Bohaterowie łączą swoje siły, by stawić czoła potężnemu trio antagonistów: amerykańsko-kubańskiemu szefowi mafii, jego synowi i bezlitosnemu platformu zabójcy. 00:20 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 01:20 Ameryka Express - reality show 02:45 Uwaga!	06:00 Nowy dzień z Polsat News 07:45 Hotel Transylwania 2 - film animowany, USA 2015 09:35 Gwiazdne wojny: Część 2 - Atak klonów - film SF, USA 2002 12:50 Alicja w Krainie Czarów - film fantasy, USA 2010 15:15 Strażnicy Galaktyki - film SF, Wielka Brytania/USA 2014 17:45 Nasz nowy dom (179) - reality show 18:50 Wydarzenia 19:30 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:00 Kabaret Smile „To się nadaje do kabaretu” 20:50 Polska Wybiera. Wybory Prezydenckie 2020 22:00 Ja, szpieg - komedia sensacyjna, USA 2002, wyk. Eddie Murphy, Owen Wilson. Fajtlapowaty agent i narcystyczny bokser muszą odzyskać tajny rządowy samolot, który wpadł w ręce niebezpiecznych handlarzy bronią. 00:15 Anioły i demony - thriller, USA 2009, reż. Ron Howard, wyk. Tom Hanks, Ewan McGregor. Profesor Uniwersytetu Harvarda Robert Langdon trafia na trop wielowiekowego bractwa znanego pod nazwą Illuminaci, które planuje dokonać zemsty podczas trwającego konklawe w Watykanie. 03:00 Tajemnice losu - pr. rozryw.	07:00 Transmisja mszy świętej z parafii pod wezwaniem świętego Augustyna w Warszawie 08:05 Studnia 08:45 Polska na dzień dobry 09:06 W punkt 10:06 Studio prasowe 11:00 Salonik polityczny 12:00 Polityczna kawa 12:55 Polska na dzień dobry 13:10 Telezakupy 13:40 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 14:00 Telezakupy 14:30 Studnia 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Telezakupy 15:35 Ocalenie Ojczyzny 15:55 Telezakupy 16:30 Salonik polityczny 17:35 Bajka w Telewizji Republika 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:05 Studio prasowe 19:55 Polityczna kawa 20:45 Wieczór wyborczy w Telewizji Republika 00:35 Poland Daily 00:42 Poland Daily - Weather 00:50 Ocalenie Ojczyzny 01:10 Koniec systemu 01:50 Moja droga do wolności 02:00 Poland Daily 02:10 Poland Daily - Weather 02:13 Poland Daily - Business 02:25 Poland Daily - Culture 02:40 Poland Daily - History 02:52 Poland Daily - Travel 03:10 SW - Historia Solidarności Walczącej - dok.	08:00 Słowo Życia 08:05 Polski punkt widzenia 08:25 Święty na każdy dzień 08:30 Podobni do ewangelicznego siewcy 09:00 100 cudownych miejsc na świecie 09:10 Spotkanie z Magdą Buczek 09:15 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 09:30 Msza święta 10:35 Przegląd katolickiego tygodnika „Niedziela” 10:40 Cuda Jezusa 11:30 Przyjaciela i bohaterowie 12:00 Anioł Pański 12:20 Wieś - to też Polska 13:30 Papież Polak do rodaków 14:15 Artur Afryka 15:20 Ona nigdy nie była sama 16:00 Informacje dnia 16:10 Koncert żywcem 17:00 Tam, gdzie Bóg płacze 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Opowieści biblijne 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 100 cudownych miejsc na świecie 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Retrospekcja 21:45 Sanktuarium Matki Bożej o Złotym Sercu w Beauraing 22:40 Tak Go pamiętam 23:00 Jak my to widzimy 23:30 Antykultura 00:00 Słowo życia 00:10 Informacje dnia 00:30 Okiem kamery
PO POŁUDNIU	11:55 Między ziemią a niebem 12:00 Anioł Pański 12:15 Między ziemią a niebem 12:50 Wadowickie spotkania z Janem Pawłem II 13:15 BBC w Jedyńce 14:15 Z pamięci 14:25 Weterynarze z sercem 15:05 Komisarz Alex (155) - serial 16:05 Postaw na milion - teleturniej 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:30 Blondynka (84) - serial 18:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 19:55 Pogoda 20:10 La Bandida (10) - serial 20:55 Wieczór wyborczy 21:45 Ośmiu wspaniałych - reality show 22:45 Miłość na Bora-Bora - komedia romantyczna, Belgia/Francja 2018 00:30 Czarne złoto - dramat historyczny, Katar/Tunezja/Francja/Włochy 2011 02:10 Oddział Delta - dramat sens., Izrael/USA 1986					
WIECZOREM						



STYPENDIA \ Minister kultury i dziedzictwa narodowego Piotr Gliński rozstrzygnął konkurs o stypendia twórcze oraz stypendia z zakresu upowszechniania kultury. W drugim naborze na 2020 r. przyznano je 323 osobom na łączną kwotę ponad 6,5 mln zł. „W obecnym naborze o stypendia półroczne złożono 804 wnioski” – informuje resort.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 11-12 LIPCA 2020

KULTURA

13

PRASA \ Premiera wakacyjnego numeru miesięcznika

„Nowe Państwo” o silnej sojuszami RP

Na łamach lipcowo-sierpniowego numeru miesięcznika „Nowe Państwo” jego redaktor naczelna Katarzyna Gójska pisze o silnym sojuszu Polski i Stanów Zjednoczonych, Michał Rachon rozmawia z George’em Friedmanem, a Antoni Rybczyński przypomina, że realizowana od 30 lat współpraca obronna Polski ze Stanami Zjednoczonymi jest ważnym elementem systemu bezpieczeństwa RP. Serdecznie polecamy wakacyjne „Nowe Państwo”!

Sylvia Krasnodębska

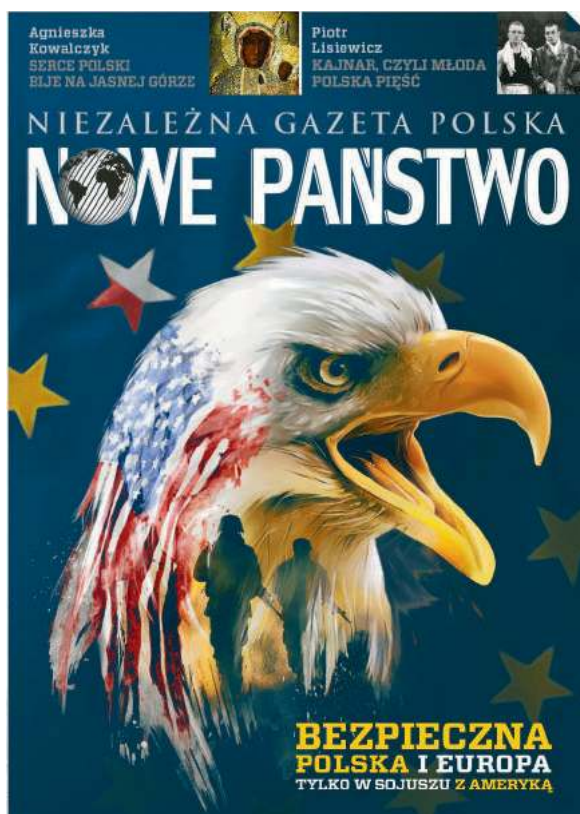
Nasz kraj staje się coraz mocniejszym punktem na mapie militarnej obecności Ameryki na świecie, a za tym podążają inwestycje, nowe technologie i bezpieczeństwo, także w kontekście energetycznym” – czytamy w tekście otwierającym wakacyjny miesięcznik „Nowe Państwo”. Jego autorka i redaktor naczelna Katarzyna Gójska podkreśla, że silna realnymi sojuszami Rzeczpospolita Polska to najlepszy gwarant bezpieczeństwa. – Będziemy bezpieczni, gdy będziemy silni. Będziemy silni, gdy będziemy twardo

realizować swój interes, nie czapkując innym, lecz wchodząc z nimi w korzystne dla nas porozumienia” – pisze redaktor naczelna.

Antoni Rybczyński udowadnia, że tak Polska, jak i Europa mogą być bezpieczne tylko w sojuszu z Ameryką. Autor przypomina, że w ostatnich latach zagrożenie ze strony Rosji przesunęło się na wschód. „Krajem granicznym nie są Niemcy, ale Polska. Czas więc, by także siły USA ruszyły na wschód. Realizowana od 30 lat współpraca obronna Polski ze Stanami Zjednoczonymi jest ważnym elementem systemu bezpieczeństwa RP” – pisze Rybczyński. Autor cytuje

w swoim tekście śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego, który podkreślał: „Jeżeli tutaj będą wojska amerykańskie, amerykańskie ba-

zy i armia ze swoją infrastrukturą, to cały świat będzie widział wyraźnie, że to nie jest już rosyjska strefa wpływów”.



Szczególnie polecamy lekturę wywiadu Michała Rachonia z George’em Friedmanem, prezesem Instytutu Badawczego Geopolitical Futures. – Stany Zjednoczone nie chcą, by doszło do wojny z Rosją. Ale USA chcą być pewne, że Europa i NATO będą w stanie się obronić. Polska jest teraz na pierwszej linii frontu, więc trzeba mieć pewność, że ma wystarczające zasoby. Nikt nie chce bowiem, aby Europa była zdominowana przez Rosję. To pokazuje zaangażowanie Stanów Zjednoczonych względem Polski, ale też ogromną pracę, którą wykonał prezydent Duda – mówi Amerykanin. Gość Michała Rachonia zwraca uwagę na bierność Niemiec w budowaniu systemu obronności. Jego zdaniem kraj ten zachowuje się w tej materii jak w 1952 r., nie spełnia wymogów NATO, a jednocześnie wszystkich poucza. George Friedman odpowiada też na ważne pytanie o skalę inwestycji w obronność w Polsce, która przeznaczona na to 2 proc. PKB.

Wystartował sopocki festiwal filmowy

FILMY \ Mniej filmów i mniej lokalizacji, ale na żywo, a nie online. Dziś rozpoczyna się Sopot Film Festival. W programie znalazło się 60 filmów.

Festiwal potrwa do 24 lipca, a pokazy zamiast w salach kinowych będą się odbywały w zadaszonych przestrzeniach plenerowych – w Operze Leśnej, na Hipodromie czy sopockim rynku. W programie znalazły się m.in. trzy konkursy filmowe: „1-2”, czyli pełnometrażowe debiuty i drugie filmy fabularne, „DOK.PL”, czyli pełnometrażowe polskie filmy dokumentalne, oraz sekcja „Short” poświęcona filmom krótkometrażowym z całego świata. Sekcja „Spectrum” podsumowuje miniony sezon kinowy i festiwalowy. Widzowie obejrzą m.in. przedpremierowo „Najgorsze wiersze świata”, nowy film węgierskiego mistrza absurdu Gábora Reisz, i fiński obraz „W co grają



Kadr z filmu „Zło nie istnieje” w reż. Mohammada Rasoulofa | fot. mat. pras./d

ludzie” w reżyserii Jenni Toivoniemi, czyli słodko-gorzka satyrę na pokolenie trzydziestolatków. Polską festiwalową premierę będzie miał zaś eksperymentalny pełnometrażowy dokument muzyczny „Najmniejsza wspólna wielokrotność” w reżyserii Konrada Kulczyńskiego i Ola Walickiego. Dziś na scenie głównej Opery Leśnej pokaz przedpremierowy filmu „Zło nie istnieje” w reżyserii Mohammada Rasoulofa, który zdobył Złotego Niedźwiedzia

na Festiwalu Berlinale. To filmowy głos przeciwko karze śmierci.

– Mieliliśmy do wyboru zorganizować ten festiwal online i de facto trochę na papierze, bo liczba widzów w wakacyjnym terminie byłaby znikoma, albo podjąć wyzwanie i szansę, jaką otrzymaliśmy dzięki odmrożeniu pokazów plenerowych – mówi Anna Kądziela-Grubman, dyrektor programowa SFF.

(mat. pras., sk)

Kołobrzeg wspomina Gintrowskiego

PAMIĄTKI \ W Kołobrzegu trwa II edycja Ogólnopolskiego Przeglądu Twórczości Przemysław Gintrowskiego „Pamiętki”. W programie są konkurs piosenki, koncerty, spektakle i projekcje filmowe mające kultywować spuściznę artystyczną jednego z najwybitniejszych polskich bardów.

W sobotę o godz. 17 w sali widowiskowej Regionalnego Centrum Kultury przy ul. Solnej 1 odbędzie się rozstrzygnięcie konkursu głównego, wręczenie nagród i koncert laureatów. Poza tym w programie dwa widowiska multimedialne. W niedzielę w tym samym miejscu o tej samej porze zaplanowano koncert muzyczny pt. „Gintrowski w muzyce filmowej” w wykonaniu Kołobrzeskiej Orkiestry Kameralnej pod batutą Antoniny Banas, Hadriana Filipa Tabęckiego (fortepian) i Julii Gintrowskiej (śpiew). Podczas wydarzeń obowiązują obostrzenia sanitarne. Organizatorem przeglądu jest Stowarzyszenie Katolicka Inicjatywa Kulturalna w Kołobrzegu.

„Utwory wykonywane przez trio Przemysław Gin-



| fot. Włodzimierz Wasyluk/Gazeta Polska

trowski, Jacek Kaczmarski, Zbigniew Łapiński dostarczały Polakom otuchy, pobudzały do działania i buntu oraz wzmacniały troskę o losy ojczyzny” – napisał w liście do uczestników tegorocznej „Pamiętki” minister kultury prof. Piotr Gliński.

(sk. mat. pras.)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4 POLSKA
5 ŚWIAT
6-7 PODRÓŻE
8-11 GOSPODARKA
12 PROGRAM TV
13 KULTURA
14-15 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl

LIGA MISTRZÓW \ W szwajcarskiej siedzibie UEFA rozlosowano ćwierćfinały i półfinały

Messi na drodze Lewandowskiego

Bayern Monachium Roberta Lewandowskiego może zagrać z Barceloną lub Napoli Arkadiusza Milika i Piotra Zielińskiego w 1/4 finału Ligi Mistrzów. Bawarczycy muszą jeszcze wyeliminować Chelsea Londyn, co po wyjazdowej wygranej 3:0 wydaje się tylko formalnością. Losowanie par odbyło się w Nyonie.



Lewandowskiego i jego kolegów z Bayernu czeka wyjątkowo ciężka droga do finału Champions League | fot. POOL/Reuters/Forum

Artur Szczepanik

Na razie pewne miejsca w ćwierćfinale są: Atletico Madryt, które w 1/8 finału wyeliminowało broniące trofeum Liverpool, Paris Saint-Germain oraz debiutujące na tym poziomie RB Lipsk i Atalanta Bergamo. W pozostałych czterech parach 1/8 finału zdążono przed przymusową przerwą rozegrać tylko pierwsze mecze.

W piątkowym losowaniu wszystkie te drużyny skojarzono ze sobą. Atletico zagra z RB Lipsk, a PSG z Atantą.

Rewanżowe spotkania: Bayern Monachium – Chelsea (w Londynie było 3:0 dla Bayernu), Barcelona – Napoli (we Włoszech było 1:1), Manchester City – Real Madryt (w stolicy Hiszpanii The Citizens wygrali 2:1) oraz Juventus Turyn – Olympique Lyon (we Francji gospodarze zwyciężyli 1:0) odbędą się 7–8 sierpnia.

Ostatnią parę 1/4 finału utworzą Manchester lub Real z Juventusem lub Olympique.

Z powodu pandemii Liga Mistrzów 2019/2020 zostanie dokończona w formule Final Eight. Oznacza to, że zrezygnowano w formuły

„mecze i rewanż”. O awansie będzie decydowało jedno spotkanie.

Miniturniej w Lizbonie odbędzie się w dniach 12–23 sierpnia. Od 12 do 15 rozegrane zostaną cztery ćwierćfinały, 18 i 19 to terminy półfinałów, 23 natomiast wyłoniony będzie zdobywca Pucharu Europy.

W piątek wylosowano także pary półfinałowe. Zwycięzca meczu RB Lipsk – Atletico zagra z lepszym w spotkaniu Atalanta – PSG. Drugą parę utworzą zwycięzcy ćwierćfinałów, których uczestnicy nie są jeszcze znani.

Pierwotnie finał LM 2019/2020 miał być rozegrany 30 maja w Stambule. Tureckie miasto zorganizuje decydujące spotkanie rok później.

UEFA podjęła też decyzję, że w sezonie 2020/2021 kibice bez względu na sytuację nie obejrzą z trybun meczów eliminacji europejskich pucharów, w których o awansie będzie decydowało jedno spotkanie – czyli wszystkich bez IV rundy eliminacji Ligi Mistrzów. Jako argumentację tej decyzji UEFA podaje chęć zachowania równych szans sportowych obu drużyn.

Pary 1/4 i 1/2 finału LM:

1/4 finału (12–15 sierpnia)
Real Madryt/Manchester City – Olympique Lyon /Juventus Turyn
RB Lipsk – Atletico Madryt
Napoli/Barcelona – Chelsea Londyn/Bayern Monachium
Atalanta Bergamo – Paris Saint-Germain
1/2 finału (18–19 sierpnia)
RB Lipsk/Atletico – Atalanta/Paris Saint-Germain
Real/Manchester/Olympique/Juventus – Napoli/Barcelona/Chelsea/Bayern

W przyszłym sezonie pucharowym zagrają tradycyjnie cztery polskie kluby. Wszystkie zaczną zmagania od I rundy eliminacyjnej – mistrz Polski 18–19 sierpnia, a zdobywca Pucharu Polski, wicemistrz Polski i trzecia drużyna ekstraklasy 27 sierpnia.

Z powodu napiętego kalendarza rozgrywek UEFA zrezygnowała z meczów rewanżowych w eliminacjach – zostaną rozegrane tylko pojedyncze mecze, których gospodarzy wyłoni losowanie. Wyjątkiem jest IV runda eliminacyjna Ligi Mistrzów, w której zostaną rozegrane mecze i rewanże. W związku ze zmianami w eliminacjach LM i LE, które obowiązują od sezonu 2018/2019 mistrz Polski na pewno rozegra co najmniej dwa mecze eliminacyjne.

I i II runda eliminacyjna LM będą losowane w jednym terminie – 9–10 sierpnia, podobnie jak runda wstępna i I runda eliminacyjna Ligi Europy.

Cracovia chce popsuć fetę Legii

PKO EKSTRAKLASA \ Nie chcemy, aby Legia fetowała mistrzostwo przy nas – powiedział trener piłkarzy Cracovii Michał Probiez przed sobotnim meczem w Warszawie w ramach 32. kolejki ekstraklasy. Ekipie ze stolicy do zapewnienia tytułu mistrza Polski potrzebny jest tylko jeden punkt.

Jeśli go zdobędzie, to po raz pierwszy w historii kibice będą świętowali na nadwiślańskich bulwarach. Do tej pory z Łazienkowskiej maszerowali na pl. Zamkowy.

Cracovia we wtorek ograła Legię 3:0 w Pucharze Polski. Probiez przestrzega jednak przed nazywaniem jego graczy faworytami przed starciem z liderem, który na finiszu rozgrywek doznał sporej zadyszki i po

tytuł nie pędzi, lecz raczej człapie. – Zrobimy wszystko, aby ten mecz wygrać, choć wiemy, że Warszawa to trudny teren, postaramy się jednak sprawić niespodziankę. Puchar to jest puchar, a liga to liga. Zdajemy sobie sprawę z siły Legii. Dojedzie Igor Lewczuk, mogą być też inne rotacje – podkreślił trener Probiez. Szkoleniowiec Cracovii uważa, że tylko cud mógł

by pozbawić warszawski zespół tytułu mistrza Polski. – Na pewno nie chcielibyśmy jednak, aby mistrzostwo fetowali przy nas – zaznaczył.

Cracovia zajmuje obecnie piąte miejsce w tabeli z dorobkiem 52 pkt i ma jeszcze szanse na włączenie się do walki o miejsce na podium, które zapewni jej start w kwalifikacjach Ligi Europy. Inna droga do tego

celu wiedzie, przez Puchar Polski. W finale tych rozgrywek Pasy zmierzą się 24 lipca z obrońcą trofeum – Lechią Gdańsk.

– Nie zajmuję się teraz meczem finałowym, tylko spotkaniem z Legią. Zostały nam jeszcze dwa tygodnie ekstraklasy i chcemy wykorzystać ten czas jak najlepiej – uzasadnił. Cracovia prezentuje ostatnio bardzo dobrą formę, w lidze wy-

grała dwa kolejne spotkania z Pogonią Szczecin i Lechią Gdańsk. W świetnej dyspozycji znajduje się także Mateusz Wdowiak. Skrzydłowy Pasów we wtorkowym starciu z Legią zdobył dwie bramki.

– Trenował solidnie, rozmawiamy, jak poprawić jego grę. Nie ma czegoś takiego jak przełamanie, jest tylko solidna praca. Mateusz zrobił ostatnio duży postęp i oby to w każdym kolejnym meczu potwierdzał – ocenił Probiez.

Sobotnie spotkanie przy ul. Łazienkowskiej rozpocznie się o godz. 17.30.

.....
(asz)



6 \ Z tyloma ujemnymi punktami na koncie rozpocznie sezon 2020/2021 piłkarski zespół Pogoni Siedlce. Taką karę nałożyła na klub komisja dyscyplinarna PZPN za to, że siedmiu piłkarzy Pogoni w październiku skorzystało z infuzji dożylnych. W grudniu przez Polską Agencję Antydingową (POLADA) indywidualnymi, półrocznymi dyskwalifikacjami zostali ukarani sami piłkarze. Po 30 kolejkach drugiej ligi Pogoń zajmuje ósme miejsce.



ks. Jarosław Wąsowicz SDB

FELIETON KIBICA \ Jubileuszowe wędrowanie w podzięce za wolność

Idziemy do Wilna!

Od kilkunastu lat Międzynarodowa Piesza Pielgrzymka z Suwałk do Ostrej Bramy była jedną z propozycji rekolekcyjnych, którą kierowaliśmy do środowiska kibiców. Wielu z niej korzystało. Trudno byłoby w tym miejscu wyliczyć, z jakich klubów, ale byli na trasie widoczni. Mieliliśmy zawsze jeden kibicowski etap, na którym dzieliliśmy się podejmowanymi w ciągu roku inicjatywami o charakterze patriotycznym i charytatywnym, żeby się wspólnie mobilizować na przyszłość i podzielić dobrymi pomysłami. Mogli Państwo od lat obserwować te wydarzenia, każdy dzień naszego pielgrzymowania był relacjonowany na Niezależnej.pl.



Zapraszamy do udziału we mszy św. sprawowanej w intencjach wszystkich tegorocznych pielgrzymów duchowych 24 lipca o godz. 11.30 (czasu litewskiego) w Ostrej Bramie | fot. Wikipedia/d

Tegoroczna pielgrzymka miała być wyjątkowa. To jubileuszowe, trzydzieste już wędrowanie do Matki Miłosierdzia miało być podziękowaniem Panu Bogu za wolność. Taka była przed laty idea, by narody Europy Środkowo-Wschodniej, pielgrzymując do Ostrej Bramy, podziękowały za uwolnienie się spod czerwonego jarzma. Rzeczywiście w historii pielgrzymki odnotowaliśmy pielgrzymów z wielu krajów, które po 1989 r. odzyskały niepodległość. Wędrowali z nami Słowacy, Czesi, Białorusini, Ukraińcy, Rosjanie, Litwini, nawet Serbołużyczanie z byłej NRD. Za to piękne doświadczenie bycia razem szczególnie dziękować będziemy w tym roku.

Nie może ono się dokonać z wiadomych względów w takim wymiarze, jak to bywało w poprzednich latach. Dyskusje, co z tegoroczną pielgrzymką, trwały pośród jej kierownictwa już od początku wybuchu pandemii. Modliliśmy się o światło Ducha Świętego, aby podjąć jak najlepszą decyzję. Nadzrędnym priorytetem w tym względzie było nasze wspólne bezpieczeństwo. Nie chcieliśmy, aby nasza pielgrzymka stała się dla kogokolwiek zagrożeniem. Jednak wielkim na-

szym pragnieniem jest, aby 30. Międzynarodowa Pielgrzymka z Suwałk do Ostrej Bramy, choć z ograniczeniami, ale się odbyła.

Dlatego też zapraszamy wszystkich do uczestnictwa w niej jako pielgrzymi duchowi. Każdy, kto zgłosi się

na adres suwalki-wilno@salezjanie.pl, otrzyma materiały formacyjne w postaci konferencji na czas pielgrzymowania w formie książkowej oraz okolicznościowy znaczek z tegorocznej jubileuszowej pielgrzymki. Można też do takiej formy pielgrzy-

mowania zachęcić swoich bliskich i znajomych. Każdy może przesłać swoje intencje, w których chciał w tym roku pielgrzymować, prosząc o ich wysłuchanie. Ja tradycyjnie będę się modlił za naszych Czytelników i kluby „Gazety Polskiej”.

Do Wilna iść będą tylko księża, przedstawiciele obsługi pielgrzymki i ekipa medialna. Tylko taka forma jest dzisiaj możliwa – pod warunkiem, że granice pozostaną rzeczywistością otwarte. Pragniemy w miarę możliwości najważniejsze wydarzenia każdego dnia rekolekcji, jak: msza św., różaniec, Koronka do miłosierdzia Bożego czy apel Maryjny transmitować w mediach, m.in. na portalu Niezależna.pl. Będzie z nami na trasie Paweł Piekarczyk, który codziennie na Apelu Jasnogórskim przypomni którąś ze swoich pieśni. Zapraszamy też do Wilna, do udziału we mszy św. sprawowanej w intencjach wszystkich tegorocznych pielgrzymów duchowych 24 lipca o godz. 11.30 (czasu litewskiego) w Ostrej Bramie.

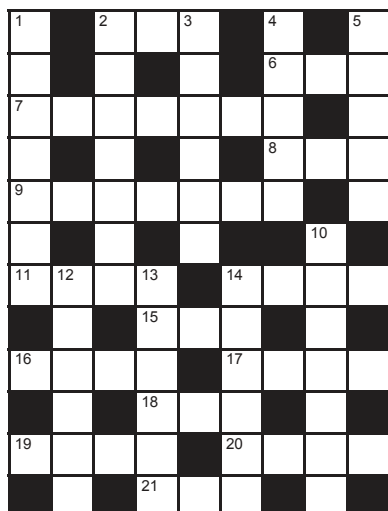
Naszym wielkim pragnieniem jest, abyśmy dobrze przeżyli czas dziewięciodniowej nowenny na różne sposoby, pielgrzymując i przygotowując się do złożenia hołdu Najlepszej Matce, naszej Ostrobramskiej Wspomożycielce, Pani Miłosierdzia, spotykając się w rodzinie pielgrzymkowej 24 lipca. Twoje duchowe wsparcie jest niezbędne do tego, by pokonać przeciwności! Wypełnij deklarację, podziel się informacją z innymi. Niech będzie nas jak najwięcej zjednoczonych na modlitwie w trudnym czasie ograniczeń, wypraszając miłosierdzie dla nas i całego świata.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- 2) dawna nazwa Tokio
- 6) dzieli się na okresy
- 7) znawca roślin
- 8) uszczelnia okno
- 9) wyprzedaż, promocja
- 11) pasiasty kamień
- 14) stos kartek
- 15) kolorowa papuga
- 16) urok, powab
- 17) kopalina z bagien
- 18) Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej
- 19) miejsce zezłania Napoleona
- 20) kwaśna przyprawa
- 21) błękitna rzeka

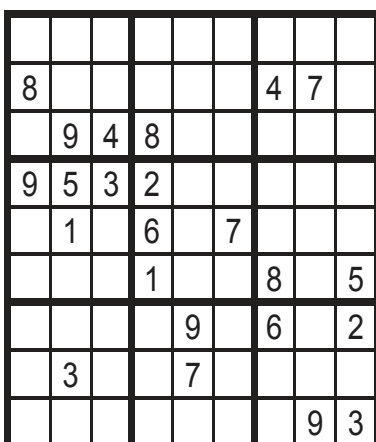
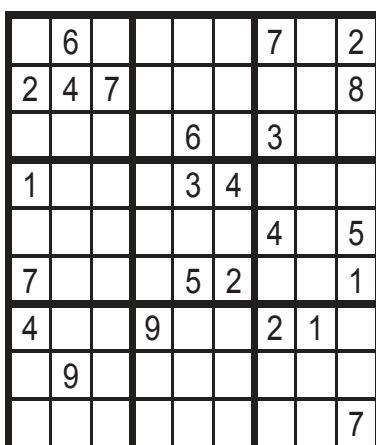
- 2) z Tallinem i Tartu
- 3) rączka pajęczka
- 4) święte miasto islamu
- 5) paliwo do lamp
- 10) pomocnik rycerza
- 12) smukła antylopa
- 13) człowiek z dżungli
- 14) obchód terenu



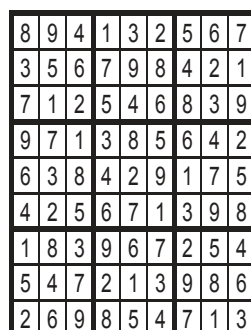
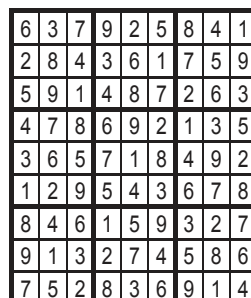
PIONOWO

- 1) oszklona w muzeum

SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nacz.: Katarzyna Gojska,
Olga Doleśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Olga Doleśniak-Harczuk
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska,
Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.),
Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotoedycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Beata Dróżdż
Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna),
Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydań: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



KARTA DUŻEJ RODZINY
rodzina.gov.pl

Zapraszamy na prenumerata.gpcodziennie.pl



GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NOWE
PAŃSTWO



TURYSTYKA MIEJSKA RUSZAJĄ „SĄSIEDZKIE SPACERY”

Kamienice skrywają swoje tajemnice

Ulice i budynki, obok których na co dzień przejeżdżamy, choć niepozorne, mogą opowiedzieć interesujące historie

| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Wrocław ma swój klimat, i to nie tylko z powodu najpopularniejszych zabytków, takich jak Ratusz, Panorama Racławicka czy katedra. Szymon Maraszewski, licencjonowany przewodnik, udowadnia, że warto zajrzeć także w mniej znane zakamarki stolicy Dolnego Śląska.

Nikodem Prokociński

Wizytówką miasta są zabytki i punkty turystyczne, które często pojawiają się w albumach, przewodnikach, na pocztówkach i w różnego rodzaju folderach. Setki, a nawet tysiące ludzi odwiedzają je, by nacieszyć oko. Coraz większą popularnością cieszą się jednak wycieczki, które prowadzą do mniej popularnych miejsc. Taki charakter mają właśnie „Sąsiedzkie spacer”, które w czerwcu i lipcu są realizowane przez Szymona Maraszewskiego.

Przewodnik chce pokazać ludziom osiedla, do których oni nigdy nie wybraliby się na wycieczkę. Być może tamtędy przejeżdżają, korzystają tam z różnych usług, jak księgownia, pralnia czy mechanika samochodowa. Nigdy jednak nie zdecydowałoby się na spędzanie tam wolnego czasu.

– Często te osiedla mają reputację brzydkich, mało intere-

„Kto z nas wiedział, że na Kleczkowie, gdzie spacer odbędzie się 11 lipca, istniała fabryka czekolady, a także... lądowisko balonów?”

sujących i niebezpiecznych. To stereotypy. „Sąsiedzkie spacer” mają jeszcze jeden aspekt, ważny dla mieszkańców tych osiedli. Budujemy w nich poczucie dumy z tego, gdzie się urządzili. To ich dowartościowanie, mogą się poczuć jak gospodarze – zauważa wrocławski przewodnik.

Szymon Maraszewski przyznaje, że kiedy zaczął się przygotowywać do wycieczek i podjął badania poszczególnych

okolic, nie spodziewał się, że dotrze do tylu interesujących informacji. Kto z nas wiedział, że na Kleczkowie, gdzie spacer odbędzie się 11 lipca, istniała fabryka czekolady, a także... lądowisko balonów? Organizowano tam profesjonalne sportowe imprezy baloniarские!

Na każdy spacer obowiązują zapisy. Miejsca rozchodzą się jak ciepłe bułeczki. Komplet szybko zbierał się zarówno w przypadku Brochowa, jak i tydzień później, jeśli chodzi o Przedmieście Oławskie, którego częścią jest okryty złą sławą „Trójkąt Bermudzki”.

– Myślę, że nietrudno jest dziś zachęcić ludzi, by poznawali niezbyt popularne zakamarki miasta, jeśli proponuje im się atrakcyjną formę. Nie mało z nas chce zajrzeć tam, gdzie niewielu ma dostęp, dowiedzieć się czegoś, o czym niewielu wie. Przejść szlak, który niewielu pokonało. Chodzi tylko o przystępny i zachęcający charakter wycieczki – tłumaczy Szymon Maraszewski.

Europejska
Noc
Literatury

P **DRÓŻ**

WROCLAW

Nocna podróż literacka

Tegoroczna edycja Europejskiej Nocy Literatury, planowana początkowo na wiosnę, z powodu pandemii została przełożona na 29 sierpnia. Odbędzie się w okolicach ronda Powstańców Śląskich. Kuratorem wydarzenia jest w tym roku dziennikarz literacki i pisarz Max Cegielski. Jest on też autorem koncepcji tematycznej Europejskiej Nocy Literatury 2020 – tym razem będzie to hasło „Podróż”. Książki, które znalazły się w programie ENL, połączy motyw szeroko pojętej podróży, przemieszczania się, spaceru i wyprawy, zmiany miejsca pobytu,

emigracji, ucieczki, turystyki, komunikacji. ENL rozpocznie się od podróży do serca Europy, w Alpy, gdzie poprowadzi czytelników bohater powieści „Czarodziejska góra” Tomasza Manna. „Następnie przemierzmy się na krańce kontynentu, tam przewodnikiem będzie dla nas Kapka Kassabova, a posłużymy się jej reportażem „Granica. Na krawędzi Europy” o kurdyjskim małżeństwie, które w poszukiwaniu pokoju ląduje na Bałkanach. Z kolei z Jurijem Andruchowiczem i jego „Leksykonem miast intymnych” przeprawimy się ze wschodnich granic Europy na jej zachodnie flanki – do Hiszpanii i Portugalii.

(jw. materiały organizatorów)



POLICJANCY WSPARLI DZIECI Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIAMI

AKCJA \ Nad Zalewem Mietkowskim odbyła się impreza dla dzieci z niepełnośprawnymi organizowana przez Fundację „Fizjoterapia. Follow Your Dreams”. Aktywnie uczestniczyli w niej funkcjonariusze z komisariatu w Kątach Wrocławskich. Odpowiadali za bezpieczeństwo uczestników, a na mecie zawodów wręczali dzieciom upominki. Organizatorzy wystosowali oficjalne podziękowania dla policjantów.

fot. Policja.gov.pl/d

MUZEALNICTWO

Nowy pałac powstanie w 2023 roku

Studio 1:1 z Gdańska zwyciężyło w konkursie na opracowanie koncepcji aranżacji wystawy stałej przyszłego Muzeum Książąt Lubomirskich we Wrocławiu. Jury doceniło spójną koncepcję wystawienniczą wykorzystującą potencjał przestrzeni muzeum.

Celem konkursu zorganizowanego przez Zakład Narodowy im. Ossolińskich oraz Fundację Sztuki Współczesnej „Art-Transparent” było wyłonienie najciekawszej koncepcji scenograficznej wystawy stałej, która zostanie zrealizowana w nowym, projektowanym obecnie budynku muzealnym. Nowa siedziba Ossolińskiego Muzeum Książąt Lubomirskich będzie mieściła się między ulicami Fredry i Szewską oraz placem Uniwersyteckim.

Wicedyrektor Zakładu Narodowego im. Ossolińskich Marcin Hamkało przypomniał, że Ossolineum składa się z Biblioteki Ossolineum, Wydawnictwa Ossolineum, Muzeum „Pana Tadeusza” i Muzeum Książąt Lubomirskich, które w tej chwili nie ma możliwości eksponowania swoich zbiorów. – Muzeum ma też bardzo ograniczone możliwości, jeżeli chodzi o prace konserwatorskie, magazynowanie zbiorów, opracowywanie i całą technologię muzealniczą, która tak naprawdę tworzy muzeum w pełnym wymiarze – mówił.

Jak wyjaśnił, po pozyskaniu działki znajdującej się w bezpośrednim sąsiedztwie głównego gmachu Ossolineum i uzyskaniu dotacji z MKiDN ogłoszony został konkurs na projekt nowego budynku Muzeum Książąt Lubomirskich. Konkurs ten dwa lata temu wygrała pracownia WXCA, która przygoto-

wała już także projekt budowlany. Nowe muzeum ma mieć pięć kondygnacji, parking podziemny i część magazynową. Wystawa stała zostanie zlokalizowana na pierwszym piętrze budynku.

– Bardzo chcielibyśmy, aby w 2023 r., czyli w 200-lecie powstania muzeum, we Wrocławiu można było otworzyć zupełnie nowy, nowoczesny pałac sztuki – mówi Hamkało.

Stanowiące część Zakładu Narodowego im. Ossolińskich Muzeum Książąt Lubomirskich powołano do życia w roku 1823, a dla zwiedzających otwarto kilkadziesiąt lat później, w 1870 r. Muzeum zostało zlikwidowane przez okupantów podczas II wojny światowej i ponownie przyłączone do reaktywowanego we Wrocławiu Zakładu w 2007 r.

Działające we Lwowie do roku 1940 muzeum było jedną z najważniejszych instytucji kultury na terenach polskich, zachowujących status zbiorów prywatnych. Muzealna kolekcja zawierała wiele bezcennych dzieł polskich i zagranicznych artystów. Były wśród nich m.in. prace Albrechta Dürera i Rembrandta.

Po 1945 r. zbiory muzeum uległy rozproszeniu, ich znaczna część pozostała w muzeach lwowskich, tylko nieliczne trafiły do Wrocławia.

.....

(jw. PAP)



Muzeum Książąt Lubomirskich będzie się mieściło między ulicami Fredry i Szewską oraz placem Uniwersyteckim | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

WSPOMNIENIE



To moje ostatnie zdjęcie Gienka – zrobione podczas pogrzebu Romka Lazarowicza, współtwórcy Solidarności Walczącej | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

W dniu pogrzebu śp. Eugeniusza Szumiejki publikujemy wspomnienie prof. Andrzeja Kisielewicz.

Gienka poznałem w końcu kwietnia 1986 r., tuż po katastrofie w Czarnobylu. Staliśmy pod przychodnią zdrowia na Psim Polu jako rodzice czekający na płyn Lugola dla naszych dzieci. Znałem Gienka ze zdjęć. Wiedziałem, że był

członkiem Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej (TKK) NSZZ „Solidarność” i że rok wcześniej zdecydował się ujawnić. I że mieszkał trzy bramy od nas w tym samym bloku na ulicy Litewskiej. Zagadałem do niego o katastrofie, o postępowaniu władz (apele łotra Urbana, że nic dzieciom nie grozi), o polityce. Później nasze chłopaki bawiły się razem w piaskownicy: mój trzyletni syn Kornel i młodszy od niego Stasiu Szu-

miejko. Jeśli dobrze pamiętam, to właśnie przez tego Stasia się ujawnił. Stasiowi potrzebny był tato w domu.

Ale to wcale nie znaczy, że Gienek przerwał wtedy podziemną działalność związkową, wręcz przeciwnie. W latach 1987–1988, kiedy podziemna działalność związkowa coraz bardziej słabła, kiedy różni podziemni działacze wyjeżdżali na Zachód lub kończyli działania w podziemiu, Gienek



MARIHUANA NIE TRAFI DO SPRZEDAŻY

JELENIA GÓRA \ Policjanci zatrzymali mężczyznę podejrzanego o posiadanie znacznych ilości narkotyków. Zabezpieczono ponad 1 kg marihuany o czarnorynkowej wartości ok. 130 tys. zł. 27-latek odpowie przed sądem, grozi mu do 10 lat więzienia.

fot. Policja.gov.pl/d



NOWE PRZEJŚCIA DLA PIESZYCH

INWESTYCJE \ W kilku punktach Wrocławia powstają nowe przejścia dla pieszych. Pierwsze z nich, przy ul. Wróblewskiego, zostało właśnie oddane do użytku. Przejście dla pieszych ma szerokość 6 m, obok poprowadzono przejazd dla rowerzystów (szer. 3 m).

fot. mat. pras./d



**\\ Gienek
przejął funkcję
przewodniczącego
dolnośląskiego
Regionalnego
Komitetu Strajkowego.
Potrzebował
nowych ludzi.
Współpracowali z nim
wtedy młodzi ludzie
z konspiracyjnego
Niezależnego
Zrzeszenia Studentów,
a także mnie z moją
żoną Marysią wciągnął
do współpracy **

lidarność. Nieznani studenci zabierali te teksty i przynosili w zamian kasety z nagraniami. (Po latach zaproszono nas na jakieś rocznicowe spotkanie Radia Solidarność, na którym ku naszemu zaskoczeniu dostaliśmy plakietki z napisem „IV Redakcja”).

Czasami Gienek spotykał się u nas z różnymi ludźmi. Wszystko to było znakomitą przykrywką, bo był naszym sąsiadem i faktycznie po sąsiedzku przesiadywał u nas całymi nocami. Szybko ta znajomość przerodziła się w przyjaźń, a nocne dyskusje obejmowały różnorodne tematy, nie tylko sprawy polityczne i konspiracyjne. Jeden fiat stał pod bramą Gienka, drugi pod naszą bramą, ale ubecy mieli kompletnie fałszywy obraz sytuacji. Nigdy, jak się zdaje, nie skojarzyli mnie i Marysi z „Solidarnością Walczącą”, a całonocne pobyty Gienka u nas musiały im nasunąć podejrzenie, że przecież nie knujemy cały czas, tylko pewnie zwyczajnie gadamy o wszystkim i o niczym. Nudne musiały być te ubeckie dyżury. Czasami coś tam próbowali podsłuchać, ale chyba niewiele usłyszeli.

Raz nawet jeden wspiał się po ścianie na balkon. W środku nocy zaskoczona Marysia zobaczyła faceta wiszącego na linie za oknem (drugie piętro!). Krzyknęła do niego: „Co Pan robi?!”. „Włazę na drzewo” – odparł i spuścił się na linie. Takie mieli ćwiczenia.

Zdarzyło się też, że Gienek poprosił mnie, żebym wziął udział w przewiezieniu członków TTK na tajne spotkanie. I jak tu odmówić sąsiadowi! Szczególnie takiemu. Podjechałem gdzieś swoim małym fiatem. Wsiedli Gienek, Zbigniew Bujak i Władysław Frasyniuk.

Jechaliśmy kawalek. Kazali mi kluczyć. Po 20 minutach stanęliśmy pod jakąś bramą prowadzącą przez podwórko. I koledzy z TTK zniknęli. (Władkowi tego nigdy nie zapomnę. Ja dla niego ryzykowałem, bądź co bądź, całym swoim ówczesnym majątkiem, a on później urządził sobie życie z tym postubeckim tałatajstwem! Zresztą Gienek też szybko zobaczył, na jaką drogę wszedł później Frasyniuk).

Na szczęście Gienek pozostał Gienkiem. Już przy Okrągłym Stole prawidłowo wyczuł, że śmierdzi tu „dogadywaniem się z komunistami” (jak to później otworzył określił Włodzimierz Czarzasty), i nie chodzi o żadne „Solidarność zwycięży!” malowane na murach. Tak jak Kornel Morawiecki, Gienek uważał, że trzeba było jeszcze trochę poczekać i komuna sama by padła. Jedynym warunkiem, który wtedy można było im zaoferować, była ochrona przed zemstą rodaków. A tak Frasyniuk z kolesiami w pośpiechu odstąpili im pół majątku Polski.

Gienek urodził się we wsi Wierobiejki na Białorusi. Granica przekroczyła jego rodziców i jako urodzony w BSSR był obywatelem Związku Sowieckiego. Opowiadał nam, że głód był taki, iż na przedwiośniu czekali, aż stopnieje śnieg, żeby móc ogryzać zielone pędy. Dopiero w 1958 r. jego rodzina została repatriowana do Polski.

Gienek sięgał gwiazd! Był astronomem. Przez jakiś czas pracował w Instytucie Astronomii Uniwersytetu Wrocławskiego.

Był też spadochroniarzem, członkiem kadry narodowej w spadochroniarstwie, instruktorem młodzieży w sportach lotniczych. O przygodach z tym związanych często nam opowiadał (gdy za oknem czuwaliby ubecy). Mówił nam, że oni, szmaciarze – bo tak spadochroniarzy nazywali żartobliwie piloci – czuli się w powietrzu znacznie pewniej niż piloci. Raz dwupłatowcowi, który wynosił ich do skoku, nagle zdechł silnik. Szmaciarze jeden po drugim opuszczali samolot z żartem: „Do zobaczenia na ziemi!”.

Raz Gienek sam omal nie stracił życia, gdy spadochron otworzył mu się tuż nad ziemią, strasząc kury w kurniku i ich gospodarza. Opowiadał o tym jak o śmiesznym wydarzeniu – jaką minę miał gospodarz...

Gienku! Drogi Przyjacielu! Jest mi tak smutno, gdy piszę te słowa.

.....

(sw.org.pl)

O TYM I OWYM

DLA MŁODZIEŻY

Warsztaty edukacyjno-artystyczne na Tramwajowej



fot. mat. pras./d

Stowarzyszenie Kulturalno-Artystyczne „Rita Baum” we współpracy z Centrum Kultury Akademickiej i Inicjatyw Lokalnych „Czasoprzestrzeń” ogłasza otwartą rekrutację na warsztaty edukacyjno-artystyczne „Ojczyzna Króla Maciusia”, skierowane do młodzieży w wieku 13–17 lat. Program warsztatów obejmuje zajęcia z profesjonalnymi twórcami teatralnymi oraz specjalistami z dziedziny historii i animacji kulturalnej, które rozwiną zarówno wiedzę obywatelską, jak i kreatywność uczestników. Celem projektu jest przygotowanie warsztatowego pokazu teatralnego z udziałem uczestników oraz profesjonalnych aktorów, który będzie inspirowany książką Janusza Korczaka „Król Maciuś Pierwszy” i zostanie przygotowany

pod opieką artystyczną Andrzeja Ficowskiego. W harmonogramie, który obejmie dziesięć spotkań w Czasoprzestrzeni na ul. Tramwajowej 1-3 (Wrocław), zawarte są warsztaty z reżyserii teatralnej, warsztat aktorski, warsztat obywatelsko-historyczny, a także warsztat poświęcony pracy nad kostiumami i scenografią. Spotkania potrwać od 27 lipca do 6 września. W celu zgłoszenia swojego udziału w warsztatach można się kontaktować z koordynatorką projektu Agatą Janikowską (agata.janikowska.76@gmail.com). Liczba miejsc ograniczona, decyduje kolejność zgłoszeń. Udział w warsztatach jest bezpłatny i otwarty dla każdego, kto ma ochotę na twórczy rozwój. Na zgłoszenia organizatorzy czekają do 17 lipca.

MUZYKA

Piotr Woźniak zaśpiewa w niedzielę



fot. mat. pras./d

Koncert Piotra Woźniaka odbędzie się 12 lipca o godz. 18 w „Pod pretekstem” Art Cafe w Wałbrzychu. Piotr Woźniak jest gitarzystą, kompozytorem, aranżerem i producentem, a przede wszystkim charyzmatycznym wokalistą, który prezentuje przede wszystkim poezję śpiewaną. Występuje zarówno na kameralnych, klubowych koncertach, jak i na dużych, plenerowych festiwalach. Był gościem specjalnym Katie Meluy podczas jej koncertu w Sali Kongresowej w Warszawie w lipcu 2014 r. Program niedzielnego koncertu to utwory autorskie, pochodzące z dwóch płyt

artysty („Dom na dachu” oraz najnowszej „Tata Adama”), a także obszerne fragmenty recitalu „Jak ze źródła”, złożonego z autorskiego wyboru i opracowania polskich piosenek z początku lat 70. (m.in. Maryli Rodowicz, Czesława Niemena, Marka Grechuty).

Woźniak grywa solo albo w duecie z fantastyczną wiolonczelistką Anną Papierz (jej drugim ulubionym instrumentem są ukulele), najchętniej zaś w trio (jako Piotr Woźniak w Trio), do którego dołącza jeszcze wszechstronny gitarzysta Maciej Pruchniewicz.



ZACZYNAJĄ POWAŻNE ŚCIGANIE

KOLARSTWO \ Dla wałbrzyskich kolarzy kolejna próba – pierwsze eliminacje do OOM 2020. Górale z KKW Wałbrzych jadą w Walimiu swoje grand prix. W sobotę odbędą się tam zawody Grand Prix Walim MTB XC, które będą eliminacjami do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w kolarstwie górskim. Czołówka zawodników MTB już zadeklarowała swój udział.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA

Czy AZS PWSZ można było uratować? Tak. Ale mimo działań podjętych przez kilka osób brakło koordynacji tych ruchów, takiej rzeczywistej pracy u podstaw



Wałbrzyszanek już w ekstraklasie nie zobaczymy... | fot. mat. pras./d

Zespół AZS PWSZ Wałbrzych wycofany z ekstraklasy

W środę AZS PWSZ oficjalnie powiadomił Polski Związek Piłki Nożnej, że wycofuje zespół z rozgrywek ekstraklasy kobiet. Ta decyzja oznacza, że klub nie zagra w żadnej lidze.

Bartłomiej Górski

Dziwi to, co się stało w ostatnich tygodniach, a co doprowadziło do upadku ekstraklasowej drużyny piłki nożnej kobiet AZS PWSZ. Nagłe wycofanie się uczelni ze sponsorowania klubu, całkowita zmiana polityki w stosunku do zawodniczek, zakaz używania nazwy uczelni przez klub, a na koniec zagarnięcie sprzętu sportowego, którym klub dysponował. To wszystko sprawiło, że AZS PWSZ został bez pieniędzy, bez zawodniczek (szybko zaczęły szukać nowych klubów), bez trenera – ten, zamiast przygotowywać zespół po pandemii, też poszukiwał nowego klubu i sprzętu. To wszystko zdarzyło się w ostatnich trzech tygodniach.

Osamotniony prezes klubu Tadeusz Pogorzelski uznał, że sam nie podoła tym nieszcześciom. I, mimo zapewnień finansowych i deklaracji pomocy ze strony prezydenta Wałbrzycha, wycofał drużynę z rozgrywek. Z wielką goryczą, ale musiał kierować się rozsądkiem. Zbyt wiele było niewiadomych, by rzucać się na ekstraklasową głęboką wodę. Trudno mu zarzucić brak realizmu, doskonale wiedział, ile to wszystko kosztuje pracy.

Czy AZS PWSZ można było uratować? Tak. Ale mimo działań podjętych przez kilka osób brakło

koordynacji tych ruchów, takiej rzeczywistej pracy u podstaw. Pozytywnie zachował się prezydent Wałbrzycha Roman Szlemiej. Poinformowany o nagłej trudnej sytuacji klubu zadeklarował szybko 100 tys. zł w ramach konkursów, a na przyszły rok – podwojenie tej kwoty. Kolejne 100 tys. zł miał dać klubowi PZPN za przyznanie licencji (klub spełnił podstawowe warunki). Na pozostałe pięć miesięcy AZS PWSZ mógł zebrać w sumie 250 tys. zł. To mogło wystarczyć na jesienną rundę.

Zabrakło jednak ludzi, którzy wzięliby na siebie te wszystkie organizacyjno-kadrowe sprawy. Brakowało zawodniczek, oferta współpracy z Bielawianką była dobrym pomysłem, ale szybko okazało się, że bielawianie są... za drodzy dla ekstraklasowego klubu w Wałbrzychu. Namawianie na powrót byłych wałbrzyszanek to też był dobry pomysł, ale na krótkich rozmowach się skończyło. Ekstraklasowy AZS PWSZ okazał się piękną efemerydą. I małą pociechą jest fakt, że w ciągu ostatnich dwóch lat trzy inne kluby ekstraklasy kobiet też się poddały. We Wrocławiu ligę uratował samorząd. Biała Podlaska, Żywiec i Wałbrzych przechodzą już do historii...

100 tys. zł
miała wynieść dotacja od PZPN dla klubu z Wałbrzycha

SIATKÓWKA

Poznali rywali i terminarz

Aż 58 klubów zgłosiło się do rywalizacji mężczyzn w II lidze, dlatego wstępnie Polski Związek Piłki Siatkowej podzielił je na sześć grup. Pięć jest 10-zespołowych, a jedna (warszawska) liczy osiem ekip. KPS Chełmiec trafił do grupy dolnośląsko-lubuskiej, mamy w niej siedmiu przedstawicieli Dolnego Śląska i trzech rywali z Lubuskiego. Skład jest bardzo podobny do ubiegłosezonowego, mamy spadkowiczów z I ligi Chrobrego Głogów i beniaminka Faurecie Volley Jelcz-Laskowice, a także: Bielawiankę, Olavię, Ziemię Milicką, Ikara Legnica. Ekipy Dolnoślązaków uzupełniają Chełmiec Wałbrzych. Trzy drużyny z Lubuskiego to Astra Nowa Sól, Sobieski Żagań i AZS Zielona Góra. Obecnie PZPS weryfikuje dokumenty licencyjne złożone przez kluby. Siatkarze KPS Chełmiec Wodociągi poznali już terminarz sezonu 2020/2021. Rozgrywki wystartują 26 września, a pierwszym rywalem wałbrzyszan – i to na wyjeździe – będzie Chrobry Głogów, spadkowicz z I ligi. W II kolejce 3 października KPS Chełmiec podejmie Olavię Oława, a w III kolejce 10 października zagra w Nowej Soli z Astrą. Kolejne mecze: 17 października oraz 7 i 21 listopada.

PIŁKA RĘCZNA



Zmiany w zespołach Zagłębia

Asystentem pierwszego trenera w męskiej drużynie Zagłębia został Białorusin Ihar Chabrou, a do pierwszego składu ekstraklasowego zespołu dołączyli Miłosz Byczek i Katarzyna Drzemicka.

Białoruski szkoleniowiec był ostatnio trenerem w Szkole Mistrzostwa Sportowego Zagłębia Lubin. Jako zawodnik występował w rodzimym Homlu, a w Polsce – w Spójni Gdańsk. Wcześniej Ihar Chabrou trenował SMS APR Karkonosze Jelenia Góra, zdobywając z drużyną brązowy medal mistrzostw Polski w kategorii juniorek młodszych. W trenerskiej karierze pracował także m.in. w MMTS Kwińskiego, prowadził w swoim kraju męski oraz żeński HC Górzyn, prowadził też reprezentacje juniorskie i młodzieżowe, trenował też reprezentację juniorską i młodzieżową na Białorusi. Ihar Chabrou będzie asystentem pierwszego trenera męskiej drużyny Zagłębia Jarosława Hipnera. Do męskiego zespołu dołączy ponadto młody golkeeper Miłosz Byczek z SMS Zagłębia. 18-letni bramkarz związał się z lubińskim klubem dwuletnim kontraktem. Żeńska drużyna Zagłębia Lubin także będzie miała nową bramkarkę – 19-letnią Katarzynę Drzemicką. Wychowanka Zagłębia, występująca ostatnio w SMS Zagłębie Lubin, związała się z pierwszą drużyną dwuletnim kontraktem.

fot. mat. pras./d

(bg)

niecodzienna


**Gazeta
Polska**

11-12 LIPCA 2020



#NaturaUzdrowia

Bose wakacje

#NaturaUzdrowia

Bose wakacje

Wzmacnia odporność, pomaga pozbyć się wielu chorób, relaksuje, a nawet odmładza. Dzisiaj piszemy o prozdrowotnych efektach chodzenia boso i naturalnego masażu stóp. A to, że lecznicza siła tkwi w przyrodzie, potwierdzają liczne badania.

Justyna **Pietrzykowska**, fitoterapeuta, dietetyk tradycyjnej medycyny chińskiej

Zyjący tysiące lat temu Hipokrates twierdził, że „najlepsze obuwie – to brak obuwia”. Również w medycynie ludowej to środek leczniczy w przypadku złego krążenia, zimnych stóp, zaparcia, bezsenności, różnego rodzaju bólów głowy, rozdrażnienia, nerwicy, chorób wieńcowych czy predyspozycji do szybkiego męczenia się. Współcześnie wybieramy masaż dla naszych stóp, stosujemy peelingi i inne zabiegi kosmetyczne, a okazuje się, że wszystko to możemy zastąpić chodzeniem po piaszczystej plaży lub trawie.

Zatem gdzie możemy chodzić boso? Zarówno w słońcu, jak i w deszczu możemy chodzić boso po ziemi, trawie, porannej rosie, ściółce leśnej, łące, wilgotnym albo suchym piasku (szczególnie polecamy piasek morski) oraz po gładkich kamieniach – zatem po każdej naturalnej powierzchni. „Wodny doktor” Sebastian Kneipp również rekomendował chodzenie boso po trawie, mokrych kamieniach czy też brodzie w zimnej wodzie.

Czy obuwie jest nam potrzebne?

Zaskakujące, że wiele badań wskazuje, iż obuwie nam szkodzi. Na przykład prof. Lee R. Berger z Uniwersytetu Witwatersrand w Johannesburgu (RPA) zbadał, że współcześni ludzie częściej niż przodkowie mają patologiczne zmiany kostne stopy. Inne ba-

dania wskazują także, że chodzenie w butach może zwiększać nacisk na kolana i kostki oraz sprzyjać osteoporozie. Wiele publikacji medycznych wskazuje, że chodzenie boso przynosi bardzo wiele korzyści dla zdrowia. Dyrektor ortopedii w Szpitalu Dziecięcym i Centrum Medycznym w Seattle, dr Lynn T. Staehli stwierdził w jednym z wywiadów, że dzieci z najzdrowszymi i najbardziej wysportowanymi stopami to zazwyczaj te, które chodzą boso.

Kilka wieków temu chodzenie boso było czymś naturalnym dla człowieka, a widok biegających na bosaka dzieci na wsi kilkadziesiąt lat temu nie był niczym nadzwyczajnym. Jednak na skutek rozwoju cywilizacji uznaje się, że chodzenie bez butów jest oznaką biedy oraz prymitywności. Współcześnie boso chodzi się wyłącznie po plaży, trawniku i ewentualnie w domu. W konsekwencji wraz z upływem wieków stopy człowieka stały się stopniowo coraz bardziej delikatne oraz podatne na urazy i zranienia, stąd dzisiaj dla własnego bezpieczeństwa i higieny musimy używać obuwia. Jeżeli jednak mamy okazję, to spacerujemy boso po trawie lub piasku, do czego zachęcamy szczególnie latem.

Zalety chodzenia boso

Chodzenie boso hartuje, a więc ogólnie wzmacnia organizm i chroni przed infekcjami, ale także łagodzi

objawy przewlekłych chorób degeneracyjnych, takich jak cukrzyca, migreny, nadciśnienie. Ponadto poprawia krążenie, zmniejsza ryzyko chorób serca i udarów mózgu, obniża produkcję kortyzolu, poprawiając radzenie sobie ze stresem, zmniejsza nadmierny apetyt i wspomaga odchudzanie, a także zmniejsza stany zapalne. To także doskonała profilaktyka przeciw bólom w plecach, ramionach i mięśniach nóg.

To także naturalna forma rehabilitacji stóp – brak obuwia powoduje, że wszystkie mięśnie i ścięgna pracują swobodniej, ale jednocześnie o wiele bardziej intensywnie. Spacer boso po trawie wzmacnia stawy oraz poprawia ogólnie ukrwienie stóp. Z kolei nieskomplikowane ćwiczenia wykonywane na bosaka pozwalają na korektę wad stóp. Reasumując, chodzenie boso po plaży to doskonały trening dla organizmu, podczas którego uaktywniają się mięśnie całego ciała. Dodatkowo długi spacer po plaży zastąpi w pewnym stopniu kosmetyczkę, bo chodzenie po piasku ściera zrogowaciały naskórek i go wygładza. Chodząc boso, także poprawiamy koncentrację, stajemy się bardziej uważni i dzieje się to na kilku etapach. Najpierw uważamy, by nie stanąć na czymś, co mogłoby zranić nam stopę, a potem zwracamy uwagę na kamienie, owady, gady

Dokończenie na stronie 4

**Chodzenie w butach
może zwiększać
nacisk na kolana
i kostki oraz sprzyjać
osteoporozie. Wiele
publikacji medycznych
wskazuje, że chodzenie
boso przynosi wiele
korzyści dla zdrowia.**





i inne przeszkody. Można zażartować, że stopa staje się naszym kolejnym zmysłem.

Często obserwujemy, jak dzieci instynktownie zdejmują podczas zabawy buty i skarpetki. Wyżej przytoczone badania jednoznacznie wskazują, że to dla dzieci samo zdrowie. Ponadto wczesna styczność z przyrodą, kontakt z ziemią wspiera wychowanie naszych dzieci na istoty bardzo wrażliwe. Uważać jedynie należy wiosną, jesienią i zimą – nadmierne wychładzanie dziecięcych stópek może prowadzić do przeziębienia i zwiększać ryzyko reumatyzmu w przyszłości.

Masaż – relaks i zdrowie

Spacerować boso to oczywiście doskonała okazja do samoistnego i naturalnego masażu stóp. Na stopach mamy 72 tys. zakończeń nerwowych. Chodząc boso, stymulujemy poprzez nacisk na receptory pracę naszych organów, szczególnie wtedy, kiedy powierzchnia jest nierówna. To także poprawia ukrwienie i do stóp dociera więcej tlenu i składników odżywczych. To dlatego pomimo zmęczenia długą wędrówką wzdłuż brzegu morza w nogi wstępuje „nowe życie”.

Na bazie wiedzy o receptorach znajdujących się na stopach powstała naturalna metoda lecznicza zwana refleksologią. Polega ona na masażu i uciskaniu odpowiednich punktów oraz stref na stopie, które są unerwione z odpowiednimi częściami ciała. Według refleksologów na stopie znajduje się obraz całego naszego organizmu, więc pracując tylko ze stopami, można leczyć całe ciało. Masując i uciskając receptory, można zauważyć stwardnienia w różnych miej-

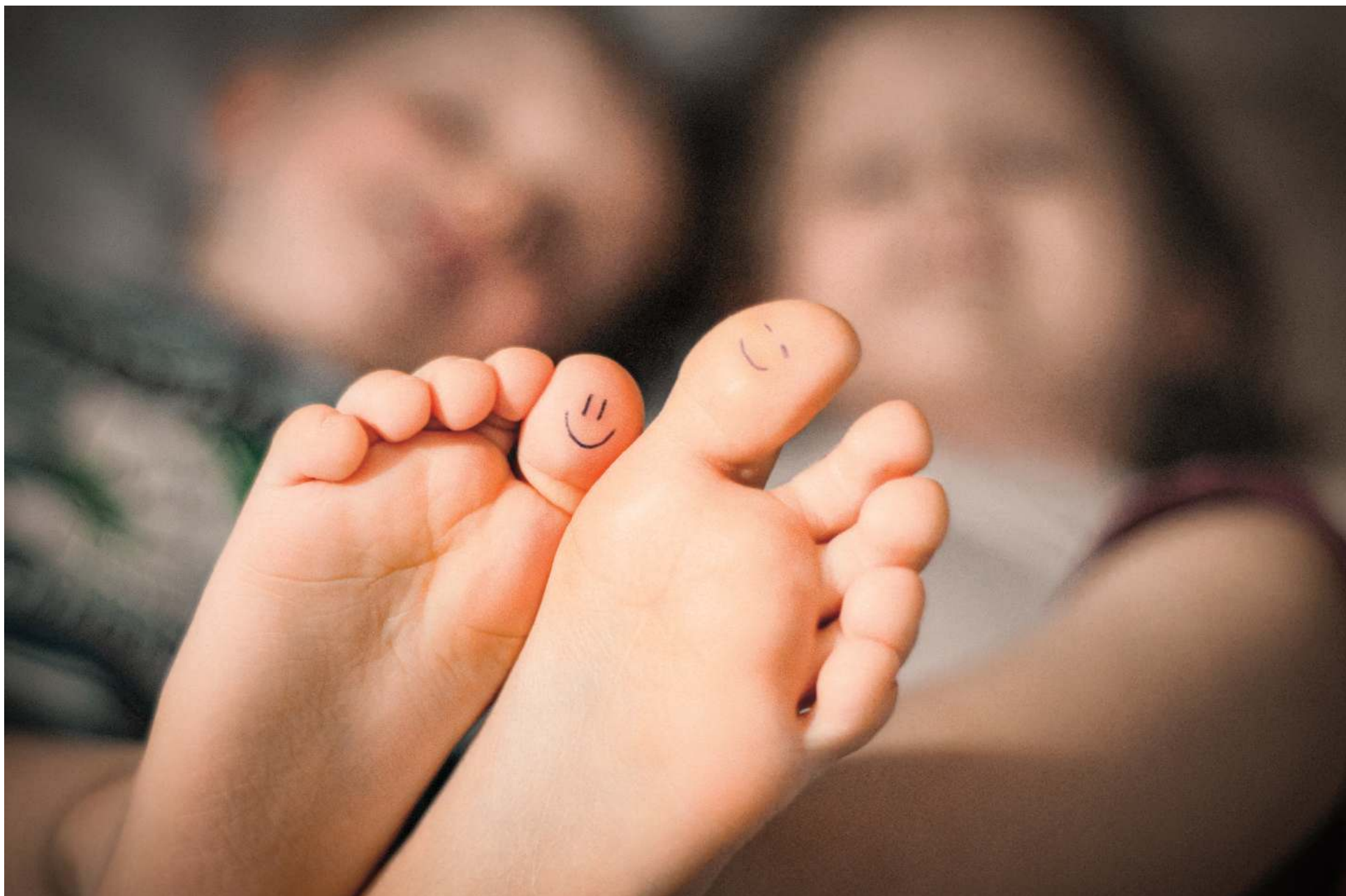
Spacerować boso to oczywiście doskonała okazja do samoistnego i naturalnego masażu stóp. Na stopach mamy 72 tys. zakończeń nerwowych.

scach stopy, którymi są zazwyczaj złogi mocznikowe i inne substancje osadowe, co świadczy o złej funkcjonującym krwioobiegu. Zadaniem masażu jest usuwanie takich właśnie złogów i poprawa przepływu krwi oraz wzmacnianie danego narządu. Refleksologia pokazuje jasną zależność: jeżeli jest uszkodzony receptor, to wpływa on negatywnie na dany narząd, a z drugiej strony chory narząd przekazuje tę informację do receptora, którego ucisk skutkuje gwałtownym bólem. Stopy możemy masować na dwa sposoby. Pierwszy rodzaj to masaż ręczny przeprowadzany przez masażystę. Drugi to masaż mechaniczny,

który możemy przeprowadzić w warunkach domowych, zaopatrując się w dwa wałki. Pierwszy wałek jest podłużny z nacięciami i rowkami, a drugi wyglądem przypomina radełko. Przed masażem oczyszczamy stopę ze stwardnień i zgrubień po wcześniejszym wymoczeniu. Wykonujemy go przez 5–10 minut w godzinach rannych, przed śniadaniem, zaczynając od łagodnego ucisku stopy na wałek, a kończąc na dość silnym ucisku, o ile nie pojawi się ból. Wówczas należy złagodzić ucisk, bo lekki i długi masaż przynosi trwalszy efekt. Spód stopy masuje się, poruszając stopą po podłużnym przyrządzie leżącym na podłodze. Natomiast do masażu boków i grzbietu stopy stosuje się przyrząd w kształcie radełka. Dla uzyskania spodziewanych efektów zalecana jest systematyczność ćwiczeń.

Przeciwwskazania do chodzenia boso

Warto przestrzegać zasad chodzenia boso. Po pierwsze nie chodzimy bez obuwia po bardzo twardych powierzchniach typu beton, asfalt, chodnik czy ostre kamienie. Unikajmy też sztucznych nawierzchni, które szczególnie latem się nagrzewają i mogą spowodować oparzenia. Jeżeli nawierzchnia, po której chodzimy, jest z kolei bardzo wychłodzona, wówczas takie spacerowanie powinny trwać krótko, ponieważ silnie wychłodzone stopy mogą doprowadzić do przeziębienia. Ważne są także zasady ogólnego bezpieczeństwa chodzenia bez butów. Unikajmy terenów nieznanymi i zaniedbanych, gdzie istnieje ryzyko uszkodzenia skóry stopy oraz zakażenia bakteriami. **N**



#GumoweUcho Niecodzienna Lista Przebojów

O czym rozmawiać, gdy trzeba milczeć?

Piotr Łuczuk

Dziś nie będzie o polityce, bo nie można (znów cisza wyborcza). A nawet gdyby było można, to... ileż można?! I tu pojawia się problem. Przez ostatnie miesiące żyliśmy w sumie dwoma tematami: polityką i koronawirusem. Polityka jednak miała taką moc, że po kilku tygodniach o pandemii też mówiliśmy już wyłącznie przez pryzmat partyjnych szyldów. A skoro dziś wokół politycznych tematów trzeba spuścić kurtynę milczenia, to nagle może się okazać, że... że nie mamy o czym rozmawiać.

No dobra, tak źle może nie będzie. Zawsze jest krótka lista tematów zastępczych. Można byłoby przecież porozmawiać o sporcie – zna się na nim chyba każdy Polak (tak przynajmniej twierdzą statystyki), ale ostatnio coraz częściej łączy się on z polityką, więc ten temat raczej jednak odpada.

O pieniądzu lepiej nie rozmawiać, bo to temat, który potrafi skłócić niejedną rodzinę i najbardziej oddanych przyjaciół. Jak nie wiadomo, o co chodzi – chodzi o kasę...

O kulturze też rozmawiać trudno, bo o gustach się przecież nie dyskutuje. Poza tym dysputy o kulturze i tak z reguły kończą się politycznym sporem, w który ochoczo włączają się sami artyści, muzycy, aktorzy i całe grono celebrytów. O czym w takim razie można w ogóle rozmawiać w czasie ciszy wyborczej? Może o pogodzie? Ta to nas w tym roku nie rozpieszcza.

Mrozy w maju, a w czerwcu susza przeplatana z podtopieniami. Takich zwrotów akcji nie było ostatnio w żadnej hollywoodzkiej superprodukcji ani na żadnym piłkarskim boisku.

Rozmowy o pogodzie to w sumie najbezpieczniejszy temat na dyskusję z kimkolwiek. Trudno się wówczas pokłócić, a i sama rozmowa jest na tyle niezobowiązująca, że prowadzić ją mogą zupełnie obcy sobie ludzie. Jest to także świetna okazja,

żeby sobie po prostu na wszystko wokół bezkarnie ponarzekać. Takie to polskie...

Dość trafnie ujęła to Danuta Rinn w prezentowanym dziś w ramach „Niecodziennej Listy Przebojów” utworze „Prognoza na jutro”.

„Czekamy na słońce, na wyż, na cokolwiek,
Co życie ociepli, rozjaśni;
Tymczasem za oknem szarugi, zawieje
I smutek spełnionych baśni.
Prognozy na jutro, pojutrze i dalej,
Są, mówiąc oględnie, dość średnie.
Znów będą zadymy i fronty niżowe,
Poza tym, wciąż głupio i biednie.

Pogodę trzeba mieć w sobie,
Prywatną pogodę wewnętrzną,
I włączać ją sobie jak światło,
Gdy chmury i bzdury się piętrzą.
Uśmiechnij się gdzieś tam, w środku,
I wymuś na sobie optymizm,
A zaraz poczujesz, jak moc złudną traci
Meteorodeterminizm.

Są dni, że aż nie chce się wyjść spod pierzyny,
By spotkać się z aurą i resztą.
Nastawiasz radio, lecz słuchać się nie da,
Bo w mediach jak zwykle złowieszczą.

Nie sięgaj po flakon z lekarstwem na nerwy,
Prozacu nie łykaj ni bromu,
Znasz przecież ten refren, więc zanuć
go sobie,
Nim rano przekroczysz próg domu.

Pogodę trzeba mieć w sobie,
Prywatną pogodę wewnętrzną,
I włączać ją sobie jak światło,
Gdy chmury i bzdury się piętrzą.
Uśmiechnij się gdzieś tam,
w środku,
I wymuś na sobie optymizm,
A zaraz poczujesz, jak
moc złudną traci
Meteorodeterminizm”. 

Posłuchaj utworu:



#PodejrzanegoZnatury

Owadzi celebryta

Natalia **Osten-Sacken**, zoolog

Ostatnio u kilku moich znajomych z różnych krajów zauważyłam zdjęcia największego polskiego i jednego z największych europejskich owadów. Wtedy przyszedł mi do głowy różne przeczytane opowieści i pomyślałam, że jego sylwetka zasługuje na przybliżenie naszym drogim Czytelnikom, ponieważ już od najdawniejszych czasów fascynował nie tylko zwykłych obserwatorów, ale nawet kapłanów!

Na przykład starodawni druidzi celtyccy oraz germańscy pośrednicy ze światem bogów uważali go za zwierzę niezwykle. Przyczyną tego był jego związek z dębami czczonymi przez te kultury jako drzewa święte, stanowiące połączenie między dwoma sferami: materialną i duchową. Wierzyli oni, że kiedy jelonka, bo o nim tutaj mowa, zawita w naszym życiu, jest to znak, że nadszedł czas przemiany i wzrostu. Jako posłaniec bogów przybywa, by wesprzeć nas swoją energią i zmotywować do wzięcia spraw w swoje ręce. Wierzyli, że pojawienie się jelonka na naszej drodze doda nam wiary we własne siły, abyśmy mieli odwagę szczerze wyrażać swoje uczucia i pragnienia. Również w obecnych czasach nie brak jest grup odwołujących się do dawnych wierzeń i rytuałów, czczących Matkę Ziemię i jej energię, które przejęły pradawne wierzenia pogańskie wraz z ich symboliką. I tak na stronach podobnych stowarzyszeń czytamy, że jelonka przybywa do nas, by powiedzieć nam, że powinniśmy być wierni sobie i obudzić naszą wewnętrzną moc. Że owad ten obdarowuje nas odwagą, abyśmy umieli skorzystać z drzemącej w nas siły, porzucili szkodzące nam energie i zadbali o miłość, dzieci, przyjaciół, nasze pasje, zainteresowania i kreatywność. To znak od „siły wyższej”, aby nie odkładać niczego na później, uwolnić się od uzależnienia od innych osób i uwierzyć we własne siły. Może się wydawać dziwne, a nawet nieco komiczne, że poprzez stulecia owad wywoływał i wciąż wywołuje u różnych osób i grup aż takie emocje. Warto jednak wiedzieć, że ze względu na swój niezwykle kształt i rozmiar jelonka stanowił nie tylko inspirację duchową dla poszukujących nadprzyrodzonych znaków, lecz także dla artystów, jak malarze Albrecht Dürer i Georg Hoefnagel, którzy wykazywali wielkie zainteresowanie tym chrząszczem i zdumiewająco często umieszczali go na swoich obrazach. Jedno z dzieł Dürera z jelonkiem zostało nawet wykorzystane jako główny motyw etykiety włoskiej brandy! Wizerunki tych owadów zdobiły także spotykane często niderlandzkie martwe natury z XVI i XVII w., takie jak kompozycje kwiatowe. A polscy twórcy z okresu Młodej Polski, jak Stanisław Wyspiański czy Alfons Mucha, chętnie wykorzysty-

Samce osiągają długość ciała do 8 cm, a imponujące „poroże”, czyli żuwaczki, stanowi aż połowę długości ich ciała! Słynne są także walki samców przypominające mieszankę walk sumo i zapasów.

wali sylwetkę jelonka w swoich obrazach. Nawet wietnamski artysta origami Nguyen Hùng Cuong wykonał tą znaną na całym świecie techniką podobiznę tego chrząszcza.

Skąd jednak ta niezwykła fascynacja? Zapewne jej główną przyczyną są okazałe rozmiary jelonków, gdyż samce osiągają długość ciała do 8 cm, a imponujące „poroże”, czyli żuwaczki, stanowi aż połowę długości ich ciała! Słynne są także walki samców przypominające mieszankę walk sumo i zapasów. Najpierw przeciwnicy ustawiają się naprzeciwko siebie i wykonują serię ruchów przypominających układ taneczny, złożonych ze skłonów i kotysania się na boki, co ma na celu ocenienie siły i wytrzymałości rywala. Podczas następującej po tym etapie bezpośredniej konfrontacji owadzi gladiatorzy próbują chwycić przeciwnika żuwaczkami

wpół i odrzucić go na jak największą odległość. Zwycięski samiec – jak to zwykle przy pojedynkach bywa – zdobywa serce wybranki i w nagrodę zostaje ojcem jej potomstwa, czego efektem są długo rozwijające się, żyjące w zmurszałym drewnie larwy. I właśnie z powodu tego długiego rozwoju, działalności zbieraczy amatorów oraz wycinania starych drzew i opryskiwania lasów środkami chemicznymi owad ten został w Polsce niemal doszczętnie wytępiony. Od 1952 r. znajdował się pod ścisłą ochroną gatunkową, a od roku 2014 objęty jest ochroną częściową. Dlatego jeśli spotkamy jelonka podczas naszych leśnych spacerów, cieszymy się. Może nie przyniesie nam szczęścia i wewnętrznej siły, jednak będziemy mieć okazję obserwować jednego z najciekawszych europejskich chrząszczy, co z pewnością nie ma nic wspólnego z pogaństwem, a jest po prostu bardzo interesującym doświadczeniem. **N**



#KulturalnyWehikułCzasu

Karykaturzysta choleryk

Kazimierz Sichulski (1879–1942) był jednym z czołowych polskich artystów początku XX w. Słynął jako zawołany karykaturzysta. Niestety, choleryczny charakter nie ułatwiał mu życia.

Łukasz Czarnecki

Bohater naszego tekstu pochodził ze Lwowa. Z tym miastem pozostał związany przez całe swoje życie, dzieląc czas pomiędzy nie a Kraków. Mało jednak brakowało, a pozbawieni zostalibyśmy możliwości podziwiania jego dzieł, gdyż młody Kazimierz, ukończywszy szkołę średnią, został studentem prawa. Po dwóch latach zakuwania paragrafów uznał jednak, że los palestranta nie jest mu pisany, i wyjechał do Krakowa, gdzie podjął naukę na tamtejszej Akademii Sztuk Pięknych.

Student kontra hrabia

Pod Wawelem Sichulski dał się poznać jako samorodny talent, a postępy w nauce pozwoliły mu zyskać stypendium. Niestety, kwoty zdobywane tym sposobem nie pozwalały na pokrycie wszystkich wydatków. Nasz bohater musiał w końcu opłacić stancję, coś jeść, bo na głodnego kiepsko się tworzy, i wreszcie kupować przybory malarskie, bez których mógłby co najwyżej rysować palcem po piasku. Szczęśliwie udało się mu znaleźć alternatywne źródło dochodów – związał się z liberalnym magazynem „Liberum Veto”, na którego łamach publikował karykatury. Gdy wieści o poczynaniach stypendysty dotarły do marszałka krajowego, hrabiego Stanisława Marcina Badeniego, ten natychmiast polecił wykreślić go z listy studentów uprawnionych do pobierania rządowej zapomogi.

Wyplacane przez fundusz stypendialny kwoty przestały zasilać konto Sichulskiego. Chcąc rozwiązać problem, pojechał do stolicy prowincji – rodzinnego Lwowa, gdzie uzyskał audiencję u Badeniego. Stanąwszy przed hrabią, student poskarżył się, że znalazł się nagle poza gronem stypendystów. Marszałek oświadczył chłopakowi, że sam sobie narobił problemów, publikując prace w antyrządowym piśmie. Wówczas Sichulski bez zażenowania oświadczył, że jeśli hrabia da mu inną pracę, to natychmiast porzuci „Liberum Veto”. Kiedy zaś Badeni pochwalił wystawę dzieł chłopaka, ów odparł tylko: „No, a kupił co pan marszałek?”.

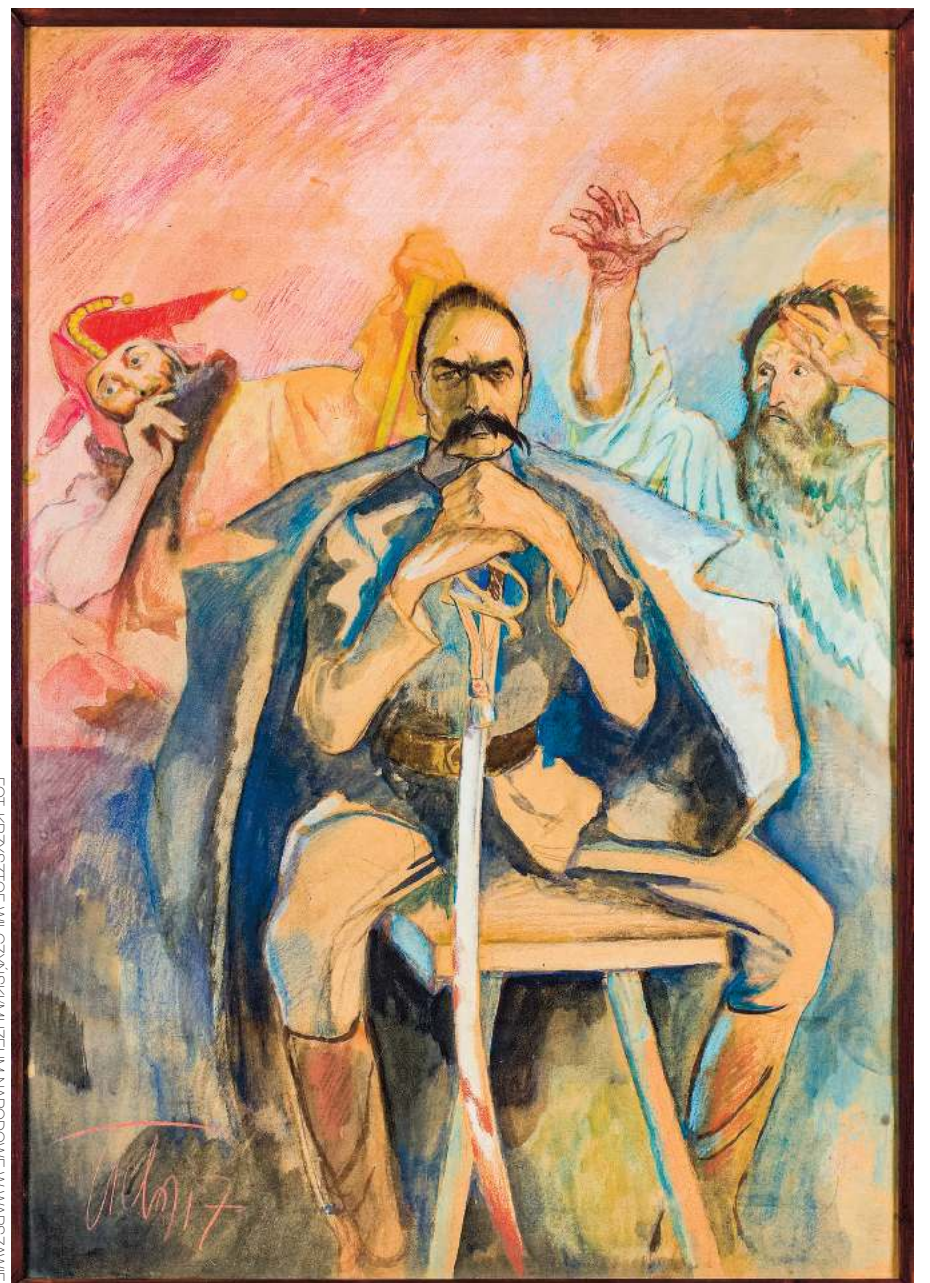
„Pan stąd więcej nie wyjdzie!”

Ukończywszy ASP, nasz bohater wyjechał, by studiować na prowadzonym w Wiedniu kursie wzornictwa. Wkrótce po raz kolejny wpakował się w kłopoty. Pokłóciwszy się z innym kursantem, urażony wyzwiał go na pojedynek. Adwersarz nie dość jednak, że nie przyjął wyzwania, to jeszcze złożył na Sichulskiego zażalenie do dyrekcji.

Dyrektor uczelni wezwał więc do siebie Kazimierza i zaczął go strofować. Na to młodzian wałnął pięścią w dyrektorskie biurko i zaczął się wydzierać. Przerażony dyrektor próbował za pomocą dzwonka wezwać ochronę, ale rozsierdzony Polak wyrwał mu go, wrzeszcząc: „(...) Żądam odpowiedzi, czy mam prawo do satysfakcji, czy nie, w przeciwnym razie pan stąd więcej nie wyjdzie!”. Widząc, że ma do czynienia z kompletnym szaleńcem, Austriak natychmiast przyznał mu rację, po czym, chcąc na dobre udobruchać niebezpiecznego studenta, udzielił nagany jego przeciwnikowi.

Geniusz karykatury

Po ukończeniu studiów nasz bohater szybko zaśląnął w artystycznym świecie Galicji. Kontynuując działalność karykaturzysty, stał się postrachem tutejszych elit, pierwotory kolejnych karykatur na gwałt wykupywały przedstawiające je prace i chowały po swoich domach. Sława malarza humorysty dotarła aż do c.k. stolicy, do której Sichulski został wezwany celem stworzenia serii karykatur posłów sejmu wiedeńskiego. Będąc efektem owej pracy cztery tomy rysunków zrobiły furorę. Kiedy wydawnictwo przyniesiono do parlamentu, zaciekawieni posłowie natychmiast przerwali obrady



FOT. KRZYSZTOF WILCZAK/Muzeum Narodowe w Warszawie

i miał głosować nad sprawami cesarstwa, oglądali grafiki Polaka, zaśmiewając się z nich do łez. Publikacja stała się głośna w całej Europie, a jej twórcę zaproszono nawet do Londynu celem stworzenia karykatur członków Izby Gmin. Sichulski odmówił jednak wyjazdu i wrócił do Galicji.

Koniec psot

Po wybuchu I wojny światowej Kazimierz Sichulski zaciągnął się do legionów. W II Rzeczypospolitej porzucił karykatury, zajął się malarstwem historycznym, obyczajowym oraz pracą na krakowskiej ASP. Niestety, życie osobiste nie utożyło mu się najlepiej. Jego małżonce, aktorce Bronisławie Rudlickiej, choleryczny temperament męża obrzydł do tego stopnia, że gdy tylko Sichulski przyjeżdżał do Lwowa na święta, ona natychmiast pakowała walizkę i uciekała z domu. W efekcie z czasem artysta stał się człowiekiem ponurym, uciekającym w pracę. W końcu trudno było uwierzyć, że ten zgorzkniały osobnik za młodu tworzył karykatury, z których śmiała się cała c.k. monarchia. **N**

Ostatnia mapa akustyczna Warszawy powstała w 2017 r. Zaznaczone na niej różnymi kolorami natężenie dźwięku pokazuje, gdzie przebywanie jest wręcz niebezpieczne, a gdzie znajduje się „cicha okolica”

ŚRODOWISKO GDZIE NA MAZOWSZU MOŻNA UCIEC PRZED HAŁASEM?

I nastąpiła cisza

O ile dużo mówi się o walce z ociepleniem i emisją CO₂ oraz o segregacji odpadów, by nie zanieczyszczać środowiska, o tyle o walce z hałasem raczej cisza | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Zapanowała cisza wyborcza, ale tę prawdziwą ciszę na Mazowszu coraz trudniej znaleźć. W Warszawie są miejsca, gdzie hałas przekracza 75 decybeli, a przy poziomie 80 dB grozi utrata słuchu. Poza dużymi miastami także trudno o prawdziwą ciszę – zachodnia część Mazowsza jest gęsto zaludniona i poprzecinana drogami. Są jednak miejsca, gdzie wciąż cisza dzwoni.

Jarosław Molga

O ile dużo mówi się o walce z ociepleniem i emisją CO₂ oraz o segregacji odpadów, by nie zanieczyszczać środowiska, o tyle o walce z hałasem raczej cisza. Zgodnie z dyrektywami UE aglomeracje takie jak Warszawa muszą co pięć lat przygotowywać mapy akustyczne, na których zaznaczony jest poziom hałasu w różnych miejscach i z różnych źródeł.

Ostatnia taka mapa dla stolicy powstała w 2017 r. Zaznaczone na niej różnymi kolorami natężenie dźwięku pokazuje, gdzie przebywanie jest wręcz niebezpieczne, a gdzie znajduje się „cicha okolica”. Z największym natężeniem hałasu można się zetknąć oczywiście przy głównych arteriach komunikacyjnych: Trasie Łazienkowskiej, ul. Marszałkowskiej, Al. Jerozolimskich. Tu poziom hałasu

jest większy niż 75 dB. Także mniejsze ulice, jak Ludna czy Książęca, na niektórych odcinkach są równie głośne. Warto do tej mapy sięgnąć, by uzmysłowić sobie, że hałas w Warszawie praktycznie wyklucza przebywanie w prawdziwej ciszy. Mapa jest przydatna także wtedy, gdy decydujemy o zakupie lub wynajmie mieszkania.

W mniejszych miastach regionu też trudno o ciszę. Są gęsto zabudowane, a przez ich środek przechodzą przelotówki, drogi krajowe czy wojewódzkie z ruchem ciężarowym. Tę sytuację poprawia niebawem obwodnice, ale nie do końca. Przychodzi bowiem piątkowy wieczór i na co drugiej posesji grille, a do grilla koniecznie muzyka z radia. Ponieważ każdy słucha czegoś innego, kakofonia dźwięków niesie się kilometrami. Podobnie jak hałas z motocykli bez tłumików, kosiarek, dmuchaw do liści, pił itd.

Dźwięk powyżej 80 dB może doprowadzić do uszkodzenia słuchu. Gdy trzeba krzyczeć, aby być słyszalnym dla otoczenia, to najprawdopodobniej poziom dźwięku w otoczeniu wynosi 80 dB lub więcej. Im wyższy poziom, tym większe jest ryzyko głuchoty. Długotrwałe przebywanie w hałasie 80–120 dB może niezauważalnie uszkadzać słuch. Gdy zaś utrata słuchu zostanie zauważona, jest już nieodwracalna.

Gdzie więc szukać prawdziwej ciszy? Na terenach północno-wschodniego Mazowsza: w lasach pod Ostrołęką, poniżej Siedlec, w Puszczy Kozienickiej. Tu są miejsca rzadziej zaludnione, położone z dala od głównych dróg i linii kolejowych. I są drzewa, a ich korony to najlepsze ekrany dźwiękochłonne. W takich miejscach od czasu do czasu cisza jeszcze dzwoni w uszach.



fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

WYROK WS. ŻŁOBKÓW

Szczepienia to nie dyskryminacja

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie oddalił skargę na przepisy uchwały Rady m.st. Warszawy ws. statutowych miejskich żłobków. Chodzi o to, czy warunek posiadania szczepień ochronnych, jako niezbędny do przyjęcia dziecka, jest zgodny z prawem. Jak przekazał stołeczny ratusz, rozprawa przed WSA dotyczyła uchwalonych przez Radę m.st. Warszawy przepisów, na podstawie których warunkiem niezbędnym do przyjęcia dziecka do miejskiego żłobka jest m.in. przeprowadzenie szczepień ochronnych. „Zapisy budziły wątpliwości niektórych rodziców, a przeciwko miastu została skierowana w tej sprawie skarga do sądu” – podał ratusz.

WSA uznał skargę w tej sprawie za bezzasadną. Sąd podkreślił, że „warunek dotyczący szczepień ochronnych w procesie rekrutacji do miejskich żłobków jest zgodny z zasadami wynikającymi z Konstytucji RP, która gwarantuje ochronę zdrowia obywateli, w szczególności zwracając uwagę na dobro dziecka, jego prawa do zdrowia i życia”. Jak podano, WSA w swoim stanowisku dobitnie zaznaczył, że nie może być mowy o dyskryminacji dzieci, których rodzice odmawiają poddania ich ustawowemu obowiązkowi szczepień. Zdaniem sądu muszą się oni jednak liczyć z konsekwencjami swojego wyboru i nie mogą wymagać, aby niezaszczepione maluchy były traktowane na równi z tymi, których rodzice przestrzegają ustawowych obowiązków.

(oprac. jm)



KORONAWIRUS Według komunikatu państwowego inspektora sanitarnego w Warszawie (stan na godz. 13 w piątek) na terenie stolicy kwarantanną domową było objętych 331 osób. W izolacji domowej przebywało 175 osób, nikt zaś w izolatorium. Nadzorem epidemiologicznym jest objętych 421 osób. Liczba przypadków potwierdzonych laboratoryjnie z wynikiem dodatnim to 1732. W szpitalach leży 281 osób.

foto: Jan Środa/Gazeta Polska

DBAJMY O SWOJE BEZPIECZEŃSTWO

Oszustwa wakacyjne

Zbyt piękne, żeby było prawdziwe? To dlatego, że prawdopodobnie tak jest. Właśnie padłeś ofiarą oszustwa wakacyjnego. Od nieuczciwych lotów po nieistniejące miejsca zakwaterowania – oszustwa wakacyjne to wielki biznes dla wyłudzczy, jak ostrzega mazowiecka policja.

Jarosław Molga

Rozpoczęły się wakacje. Planując wypoczynek, nie tylko trzeba zwracać uwagę na bezpieczeństwo epidemiczne w związku z zagrożeniem COVID-19, lecz także chronić się przed oszustami. A ci nie próżnują. Uważajmy na nieprawdziwe oferty i „superokazje”, które mogą się okazać bardzo kosztowne. „Biuro do Walki z Cyberprzestępczością Komendy Głównej Policji oraz NASK – Państwowy Instytut Badawczy we współpracy z Europolem ostrzegają przed nieuczciwymi ofertami internetowymi w przygotowanej kolejnej kampanii prewencyjnej” – czytamy na stronach internetowych mazowieckiej policji.

O oszustwie wakacyjnym jest mowa, gdy płacimy za usługę wynajmu kwatery w biurze

podróży, agencji lub podmiotowi prywatnemu, ale na miejscu dowiadujemy się, że zarezerwowana kwatera nie istnieje lub została opłacona ze skradzionej karty innej ofiary, co powoduje, że taki zakup jest nieważny.

„Przestępcy chcą po prostu twoich pieniędzy. Jednak w wielu przypadkach oszustwo jest tylko częścią większego planu – przestępcy wykorzystują skradzione dane karty kredytowej jednej osoby do zakupu legalnych usług turystycznych, które następnie oferują innym osobom po niższej cenie (zarabiają na powtórnej sprzedaży tej samej usługi)” – ostrzegają policjanci.

Co powinno być dla nas sygnałem ostrzegawczym? „Kontaktuje się z tobą agent biura podróży lub firma, z którą nigdy wcześniej nie rozmawiałeś,

Polscy policjanci przestrzegają: nie odpowiadaj na niespodziewane e-maile, SMS-y, wiadomości w komunikatorach, mediach społecznościowych lub telefony z ofertami wakacyjnymi

i oferuje ci wakacje po bardzo niskiej cenie. Oszuści używają fałszywych reklam internetowych, e-maili, SMS-ów i komunikatorów, oferując niewiarygodnie niskie stawki, aby skusić cię do rezerwacji wakacji lub zakupu usługi. Jeśli cena jest zbyt dobra, aby mogła być prawdziwa, prawdopodobnie taka nie jest” – czytamy na stronie mazowieckiej policji.

Policjanci przestrzegają: „Nie odpowiadaj na niespodziewane e-maile, SMS-y, wiadomości w komunikatorach, mediach społecznościowych lub telefony z ofertami wakacyjnymi. Linki i załączniki w wiadomościach e-mail mogą prowadzić do złośliwych stron internetowych lub zawierać wirusy paraliżujące urządzenie. Zarezerwuj wakacje bezpośrednio w linii lotniczej, hotelu lub przez renomowanego agenta czy organi-

O oszustwie wakacyjnym jest mowa, gdy płacimy za usługę wynajmu kwatery w biurze podróży, agencji lub podmiotowi prywatnemu, ale na miejscu dowiadujemy się, że zarezerwowana kwatera nie istnieje

zatora wycieczek. Przeprowadź dokładne rozeznanie w internecie, aby upewnić się, że firma jest legalna” – zaleca policja.

To jeszcze nie koniec listy zagrożeń, które czyhają na klientów w wakacje. Policjanci ostrzegają: „Płacisz za bilety, ale ich nie dostajesz. Dzwoni-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



**PATRIOTYZM
GOSPODARCZY**

/CZYTAJ BEZPŁATNIE/

WYDANIE DOSTĘPNE POD ADRESEM
gpcodziennie.pl/PG





PRZETARG NA ROZBUDOWĘ SZPITALA

WOŁOMIN \ Władze powiatu przeznaczyły na inwestycję prawie 50 mln zł. Powstaną dwa nowoczesne budynki dla przychodnich specjalistycznych oraz nowego oddziału ratunkowego. Oferty można składać do 18 sierpnia. Budowa ma potrwać do 2023 r.

fot. Wikipedia/d



JACHOWICZA JUŻ GOTOWA

PŁOCK \ W najbliższym tygodniu al. Jachowicza przy al. Kilińskiego będzie w całości udostępniona do użytku. Trwa jeszcze synchronizacja sygnalizacji świetlnej, wgrywane jest oprogramowanie. Cała przebudowa al. Kilińskiego kosztuje 50 mln zł.

fot. Wikipedia/d



Zdjęcia pięknych plaż czy pokoju w hotelu nie zawsze mówią prawdę o tym, co zastaniemy na miejscu | fot. Wikipedia/d

nisz do firmy, w której kupiłeś bilety, ale twoje połączenia nie są odbierane lub otrzymujesz informację, że firma nie zapewnia zwrotów. Powiedziano ci, że przedstawiciel spotka się z tobą na miejscu, aby przekazać

ci bilet, ale nikt się nie pojawia. Otrzymujesz bilety pocztą lub e-mailem jako e-bilety, ale kiedy przyjeżdżasz na miejsce, system bezpieczeństwa cię nie wpuszcza, ponieważ bilet jest fałszywy lub skradziony. Gdy tak się

dzieje, zapewne padłeś ofiarą oszustwa biletowego online. Zachowaj wszystkie dowody, złóż zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa w najbliższej jednostce policji – radzą Komenda Główna Policji oraz NASK.

BUDOWA S7

Najkorzystniejsza oferta na trzeci odcinek

Oferta konsorcjum firm, którego liderem jest Aldesa Construcciones Polska, została wybrana jako najkorzystniejsza w przetargu na zaprojektowanie i budowę S7 Płońsk–Czosnów na odcinku od węzła Siedlin (bez samego węzła) do węzła Żałuski (bez węzła) – poinformowała Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad.

To początek budowy trzeciego, ostatniego odcinka trasy ekspresowej S7 Płońsk–Czosnów. Zadaniem wykonawcy będzie przygotowanie projektu budowlanego, uzyskanie niezbędnych decyzji, a następnie budowa prawie 13 km drogi ekspresowej S7 o przekroju dwujezdniowym z trzema pasami ruchu, która powstanie w miejscu obecnej DK7. Wybudowane zostaną dwa węzły drogowe: Poczermin i Przyborowice. Ponadto powstaną drogi równoległe do obsługi przyległego terenu, urządzenia ochrony środowiska i bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Wybór najkorzystniejszej oferty oznacza, że wartość zamówienia to ok. 692,5 mln zł. „Przy braku odwołań od czynności wyboru najkorzystniejszej oferty, zakończeniu bez uwag kontroli uprzedniej pre-

zesa Urzędu Zamówień Publicznych oraz po przedłożeniu przez wykonawcę gwarancji należytego wykonania umowy niezwłocznie podpiszemy umowę” – podkreśla GDDKiA.

„Dla zwiększenia konkurencyjności dajemy wykonawcy możliwość wyboru rodzaju nawierzchni, czyli sam może zdecydować, czy trasę główną zbuduje betonową, czy bitumiczną. (...) Niezależnie od wybranej technologii droga będzie musiała spełniać stawiane przez nas kryteria i parametry jakościowe, funkcjonalne i eksploatacyjne” – dodaje w komunikacie dyrekcja.

Prace przy budowie drogi ekspresowej S7 Płońsk–Czosnów będą prowadzone bez wyłączania ruchu, a głównym założeniem jest zminimalizowanie utrudnień dla kierow-

ców. W tym celu wykonawcy wszystkich trzech odcinków w pierwszej kolejności będą mieli za zadanie wybudowanie drogowego układu lokalnego, który umożliwi wykorzystanie go do prowadzenia ruchu. Podczas robót między Siedlinem a Żałuskami kierowcy będą mieli do dyspozycji po dwa pasy ruchu w każdym kierunku.

GDDKiA 12 maja br. dla odcinka S7 Modlin–Czosnów (prawie 10 km trasy) podpisała umowę na zaprojektowanie i budowę. W przypadku odcinka S7 Żałuski–Modlin (o długości 12 km) zakończyła się kontrola uprzednia prezesa UZP. „Uzgadniamy z wykonawcą gwarancję należytego wykonania umowy. Wkrótce podpiszemy umowę” – informuje w komunikacie GDDKiA.

.....
(oprac. jm)

ATRAKcje MAZOWSZA

Instrumenty w Szydłowcu

W Szydłowcu dosłownie można się zetknąć z muzyką. Tam bowiem znajduje się Muzeum Ludowych Instrumentów Muzycznych. Można więc naocznie się przekonać, że świat muzyki i instrumentów jest niezwykle bogaty i różnorodny. Wystawa stała „Magia instrumentów. Osobliwości – inwencja trzygłosowa” prezentuje jedno z najciekawszych i najbardziej oryginalnych instrumentów muzycznych zarówno polskich, jak i pochodzących z innych krajów. Została umieszczona w wyjątkowej scenerii trzech XV–XVI-wiecznych komnat.



fot. mat. pras. d

Bogato zdobione renesansowymi fryzami i stropami kasetonowymi wnętrza wraz z prezentowanymi instrumentami pozwoliły stworzyć niepowtarzalną scenerię.

W pierwszej komnacie wystawy „Magia instrumentów. Osobliwości – inwencja trzygłosowa”, nazwanej Staropolską, znajdują się cztery obszary ekspozycyjne, które zwiedzający poznaje dzięki opowieści narratora. Ten snuje swoją opowieść wokół instrumentów spotykanych dawniej na dworach: kotła, trąbek naturalnych i dud (wielkopolskich, żywieckich, śląskich, podhalańskich), które kolejno „odzywają się”, prezentując swoje walory brzmieniowe.

Druga sala wystawowa, Intermezzo, to prawdziwe eksperymentarium dźwięku. Zwiedzający dzięki licznym multimediom i specjalnie przygotowanym dla muzeum aplikacjom może się przenieść w wirtualny świat muzyki. Udostępnione tu zostały instrumenty: harmonia jednorzędowa, cymbały, cytra akordowa i skrzypce laskowe, na których każdy może spróbować zagrać. Co więcej, gość muzeum, zarówno ten starszy, jak i ten młodszy, na specjalnie przygotowanych deskach kreslarskich może naszkicować wybrany instrument i zabrać swoją pracę do domu.

Multimedialną atrakcją są także symulatory dźwięku, które umożliwiają wirtualną grę na jednym z pięciu instrumentów. Skomponowaną i zagrana

przez siebie melodię można następnie przesłać na telefon komórkowy i odsłuchać ponownie już poza murami muzeum.

W komnacie Intermezzo zwiedzający znajdzie też magiczne skrzynki kryjące w swoim wnętrzu ludowe instrumenty muzyczne i kolorowe pufopuzzle, z których można układać wielkoformatowe obrazy lub wygodnie się na nich rozsiąść i odpocząć, oglądając film edukacyjny.

W sali znajdują się także dwie gabloty ekspozycyjne. Pierwsza z nich mieści różnego rodzaju cytry: akordowo-guzikowe, koncertową i harfową. W drugiej wyeksponowane są pozytywki – instrumenty mechaniczne uważane za jeden z najważniejszych wynalazków muzycznych.

Trzecią i ostatnią częścią ekspozycyjnej inwencji jest sala Lutnicza, w której do głosu dochodzą głównie skrzypce. Swoje miejsce mają tu też gitara lutniowa, lutnie i mandoliny. Dominantę harmonii wnętrza stanowi obraz z kolekcji szydłowieckiego muzeum „Kobieta w czarnej sukni” (1820) autorstwa niemieckiego malarza Johanna Petera Bredta.

Niezwykłą atrakcją multimedialną jest tu interaktywna batuta, która w rękach zwiedzającego dyrygenta ożywia instrumenty prezentowane w gablotach, a magiczne skinienie na wybrany instrument sprawia, że wnętrze wypełnia muzyka.

.....
(oprac. jm na podst. mat.pras.)



FETA NA BULWARACH

PIŁKA NOŻNA \ W sobotę piłkarze Legii mogą sobie zapewnić tytuł mistrza Polski. Klub w razie pozytywnego rezultatu planuje oficjalną fetę. Zabawa i świętowanie tym razem nie rozpocznie się na warszawskiej Starówce, ale w okolicach bulwarów nad Wisłą. Co więcej, w Warszawie mają zostać podświetlone elementy przestrzeni miejskiej.

fol. Wikipedia/d

PKO BP EKSTRAKLASA



Aleksandar Vuković wierzy, że w sobotę Legia zapewni sobie tytuł mistrza Polski | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Vuković: Chcemy świętować w sobotę

Porażka jest mniej bolesna, kiedy czegoś z tej porażki się nauczymy. W tej sytuacji za chwilę gramy z tym samym rywalem i wiemy, co poprawić, aby tym razem być górą – powiedział trener Legii Warszawa Aleksandar Vuković przed meczem 35. kolejki PKO BP Ekstraklasy z Cracovią. Jeśli Legia go przynajmniej zremisuje, to zapewni sobie tytuł mistrza Polski.

Artur Szczepanik

We wtorek lider PKO BP Ekstraklasy przegrał z krakowskim klubem 0:3 w półfinale Pucharu Polski. Teraz legionieści zapowiadają, że czas na rewanż. – Mecz przegrany mobilizuje, ale też po zwycięstwie zawsze jest coś do poprawy. Po wtorkowym meczu mamy wiele przemyśleń i kwestii, które poruszaliśmy w szatni. Jutro jest czas na to, by pokazać, że można zagrać inaczej – powiedział trener Legii.

Zespół Michała Probierza jest ostatnio w świetnej formie. Wygrał trzy mecze z rzędu, z czego dwa ostatnie po 3:0 – z Legią i na wyjeździe z Lechią Gdańsk. Zespół z Łazienkowskiej nie wygrał natomiast od czterech spotkań.

– Cracovia wiele się przez te kilka dni nie zmieni. Obie drużyny zagrają prawdopodobnie w podobnych składach i z podobnym sposobem grania. Musimy być gotowi. Realizacja naszych założeń nastąpi na dużo wyższym poziomie. Byliśmy przygotowani na stałe fragmenty gry, a mimo to straciliśmy w ten sposób bramki. Musimy zrealizować plan, według którego możemy zatrzymać silne strony rywali. Cracovia to drużyna, która przed ostatnim meczem ligowym z Legią była brana pod uwagę w kontekście walki o mistrzostwo – stwierdził Vuković.

We wtorek w Krakowie kilku graczy Legii zagrało bardzo przeciętnie. Vuković zapowiada więc kilka

zmian w składzie. – Będą zmiany w porównaniu z ostatnim spotkaniem. Każdy trening ma znaczenie, chcemy też ocenić stan zdrowia zawodników. To determinuje wybory personalne. Jeśli chodzi o młodych zawodników, będziemy się starali umiejętnie wprowadzać ich do gry, gdy ocenimy, że to najlepszy moment. Każdy zawodnik z kadry meczowej ma szansę na występ. Każdy więc musi być gotowy na występ – powiedział trener Vuković, mając na myśli trójkę nastolatków czekających na swoją szansę: Radosława Cielemeckiego, Ariela Mosora i Szymona Włodarczyka.

Legia Warszawa na swoim stadionie gra ostatnio dużo skuteczniej niż na wyjazdach. Jest więc szansa, że przed własną publicznością uda się jej wywalczyć brakujący do tytułu punkt. – Z ostatnich dziesięciu meczów tylko trzy zegraliśmy w Warszawie. Przed własną publicznością będziemy chcieli postawić upragniony krok ku mistrzostwu. Razem przeszliśmy bardzo dużo przez ten długi sezon, wiele się wydarzyło. Musimy zrobić wszystko, by zakończyć sezon zwycięsko już jutro. Poza spotkaniem z Cracovią będą jeszcze dwa mecze, ale jutro chcemy wykonać ten krok razem z kibicami. Wiem, że fani też to rozumieją i wiedzą, że ich wsparcie jest megapotrzebne. Liczymy na wsparcie i myślę, że wszyscy po meczu będziemy mieli powody do radości – zakończył trener Legii.

**LEGIA
WARSZAWA
– CRACOVIA**
sobota 11 lipca, godz.
17.30, transmisja:
TVP1, TVP Sport,
Canal+

KOLARSTWO

Pierwszy taki wyścig po pandemii

150 kolarzy z 25 drużyn stanie 15 lipca na starcie pierwszego na świecie po długiej przerwie etapowego wyścigu z kalendarza UCI – 63. Wyścigu dookoła Mazowsza. Z nr. 1 wystartuje ubiegłoroczny zwycięzca Stanisław Aniołkowski (CCC Development).

W wyścigu wezmą udział wszystkie polskie drużyny, a w składach 14 ekip zagranicznych znalazło się wielu znanych kolarzy z mającymi w dorobku tytuły mistrzów świata w konkurencjach torowych Czechem Aloisem Kaňkovským i Niemcem Theem Reinhardtem, a także startującym wieloletniem World Tourze Litwinem Gediminasem Bagdonasem. Organizacja wyścigu będzie sporym wyzwaniem. Trzeba spełnić wiele restrykcyjnych wymogów bezpieczeństwa obowiązujących podczas imprez masowych w czasie pandemii koronawirusa. Poza ograniczeniami narzuconymi przez krajowe służby sanitarne kilka rekomendacji wydała Międzynarodowa Unia Kolarska (UCI). Dotyczą one całej otoczenia wyścigu: bezpieczeństwa na starcie i mecie, ceremonii prezentacji i dekoracji zwycięzców, zakwaterowania ekip, rozmieszczenia boksów dla drużyn itp.

– Jesteśmy w stałym kontakcie z UCI i sędzią głównym. Niemal codziennie informujemy o sytuacji epidemicznej w regionie, która na szczęście w miastach etapowych jest coraz lepsza. Ze względów bezpieczeństwa każda z ekip umieszczona jest w innym hotelu i będzie w nim mieszkająca przez cały wyścig – mówi dyrektor wyścigu Marcin Wasiołek.

Tegoroczna edycja Wyścigu dookoła Mazowsza będzie się składała z czterech etapów, w tym indywidualnej jazdy na czas. Trzy etapy ze startu wspólnego: w Terespolu (15 lipca), Grodzisku Mazowieckim (17 lipca) i Koziełku (18 lipca) będą przebiegały w rundach, ze startem i metą w tej samej miejscowości, i będą miały po ok. 170 km. W czwartek 16 lipca uczestnicy wyścigu zmierzają się z jazdą na czas na terenie Toru Wyścigów Konnych na warszawskim Służewcu.

Ograniczenie liczby uczestników do 150 kolarzy sprawiło, że z przykrością musieliśmy odmówić wielu ekipom. Chętnych do startu było znacznie więcej, ale z drugiej strony dało to nam możliwość zaproszenia drużyn gwarantujących wysoki poziom sportowy – twierdzi dyrektor wyścigu.

W gronie kolarzy mogących sięgnąć po etapowe zwycięstwa i związane z tym czasowe bonusy są oczywiście Polacy, m.in. Sylwester Janiszewski (Voster ATS), Stanisław Aniołkowski (CCC Development) czy Alan Banaszek (Mazowsze Serce Polski).

(asz)